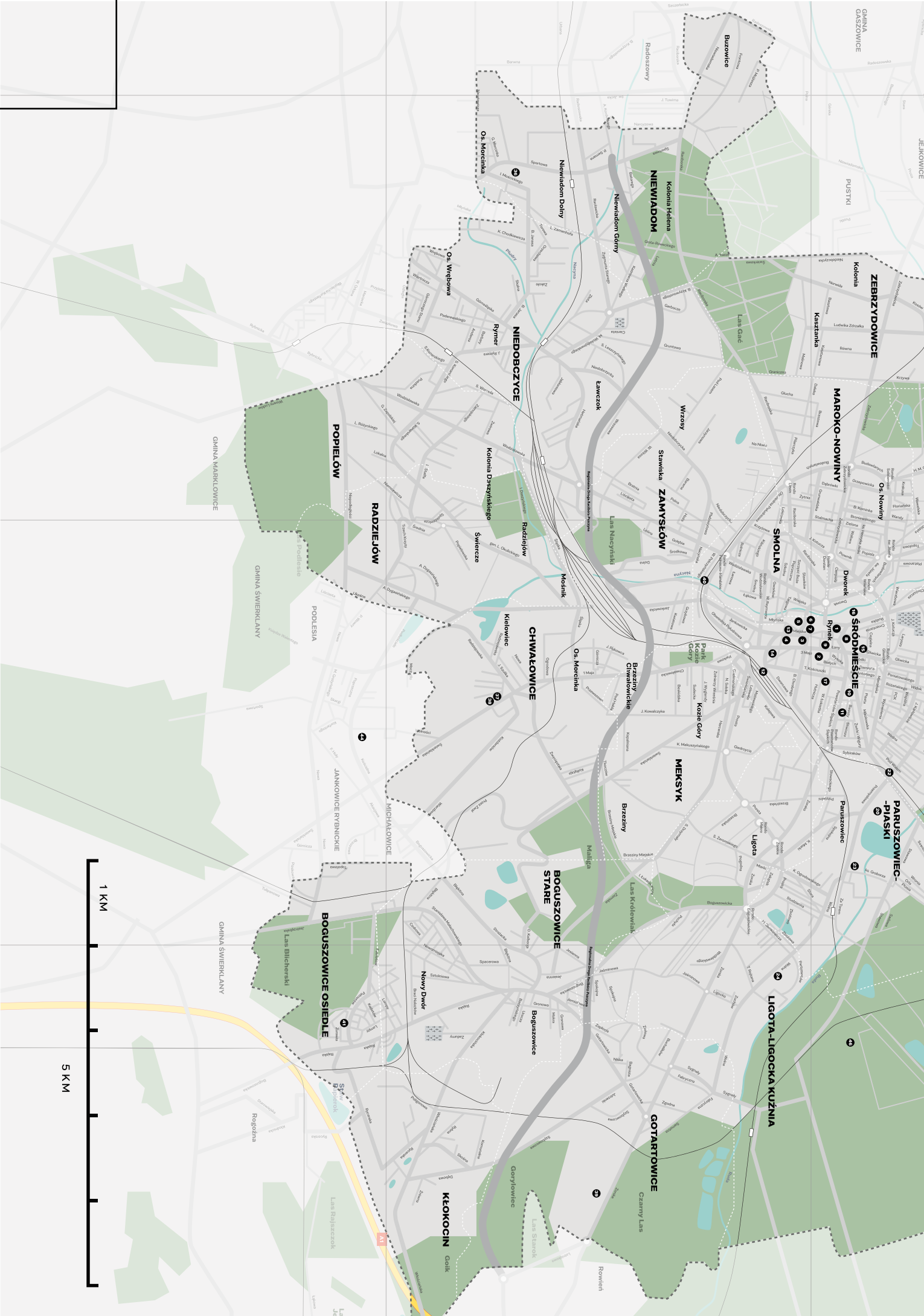


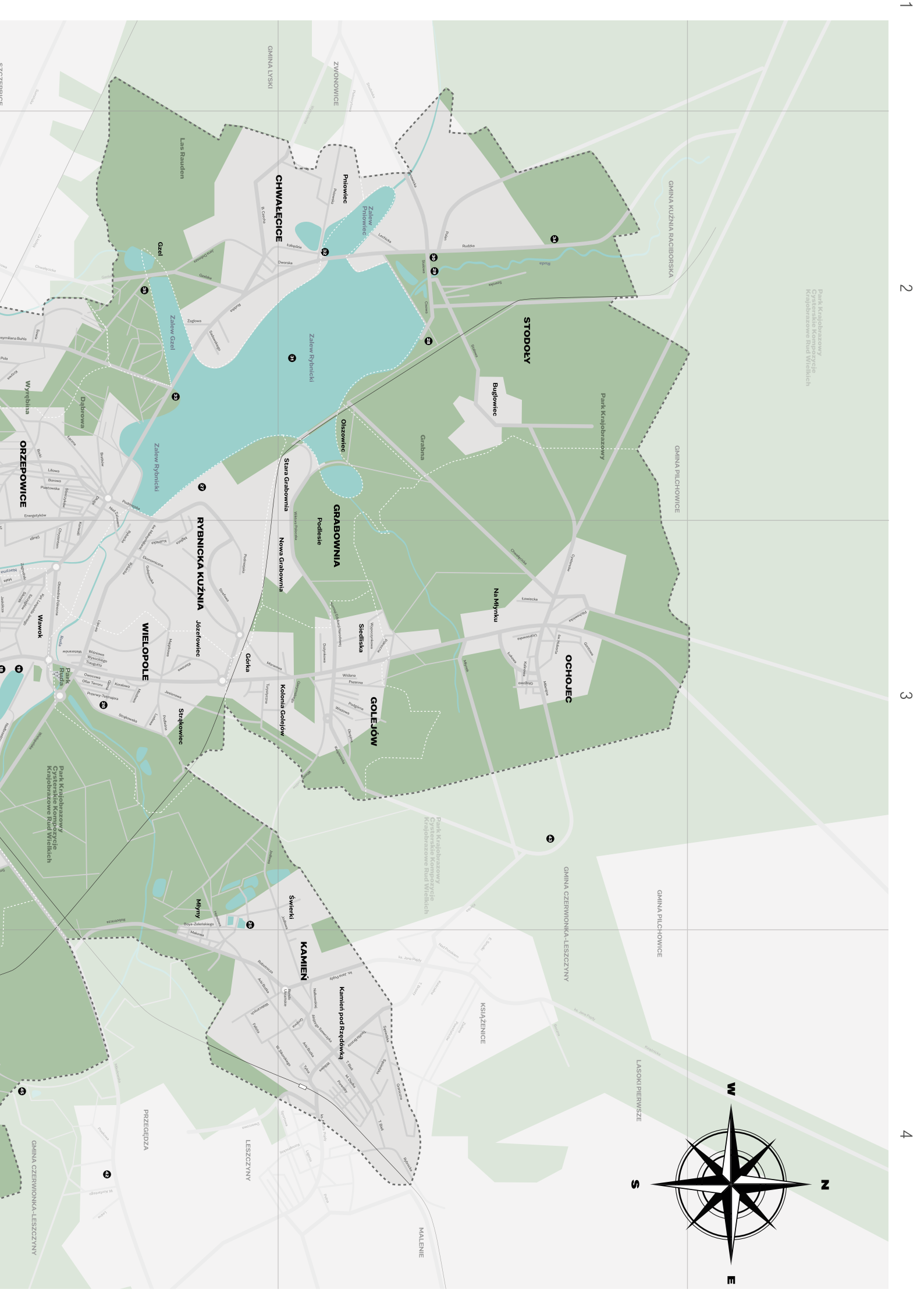


RAJZA Z MAJKĄ

KSIĄŻKA DO EDUKACJI REGIONALNEJ







RAJZA Z MAJKĄ

KSIAŻKA DO EDUKACJI REGIONALNEJ



Drogie Dzieci,

z ogromną radością oddaję w Wasze ręce książkę, która jest zaproszeniem do niezwykłej przygody – odkrywania naszego miasta Rybnika. To wyjątkowe miejsce łączy bogatą historię z piękną przyrodą, tradycję z nowoczesnością, codzienność z marzeniami.

Chciałbym, aby ta książka stała się dla Was przewodnikiem po znanych i mniej znanych zakątkach miasta. Spacerując jego ulicami, odnajdziecie ślady dawnych czasów – zabytkowe budynki, kościoły, rynek, który od wieków był sercem lokalnej społeczności. Warto zatrzymać się nad Zalewem Rybnickim, wsłuchać się w śpiew ptaków w naszych parkach i lasach, poczuć, jak blisko natury żyjemy. Przyroda jest naszym skarbem – dbajmy o nią i uczmy się ją rozumieć.

Czy wiecie, że nazwa naszego miasta pochodzi od ryb, które kiedyś hodowano w tutejszych stawach? Właśnie dlatego w herbie Rybnika zobaczycie srebrnego szczupaka, symbol naszej odwagi i siły.

Rybnik to ludzie. Przez stulecia miasto zmieniało się dzięki pracy i odwadze jego mieszkank i mieszkańców. Warto pamiętać o tych, którzy przed nami budowali szkoły, drogi, teatr, bibliotekę. Każdy z nich zostawił tu część siebie. Działalność Ottona Günthera czy Władysława Webera przyczyniła się do rozwoju naszego miasta i pozostawiła trwały ślad w jego historii.

Dziś my kontynuujemy tę pracę, a w przyszłości to Wy będziecie współtworzyć kolejne rozdziały historii naszego miasta.

Nie można zrozumieć Rybnika bez poznania dziejów całego Górnego Śląska – regionu o silnym charakterze, bogatej kulturze i tradycjach przekazywanych z pokolenia na pokolenie. To tutaj splatały się różne języki, zwyczaje i doświadczenia, tworząc wyjątkową tożsamość.

Dowiecie się, jak wyglądały dawne śląskie domy i jakie tajemnice kryje nasza kuchnia. Razem z Majką, małą mieszkanką naszego miasta, odkryjecie również śląskie legendy, będziecie tańczyć, śpiewać i uczyć się śląskich słów.

Zachęcam Was, byście czytały tę książkę z ciekawością, zadawały pytania i wyruszały w teren – z rodziną, nauczycielami, przyjaciółmi. Odkrywajcie Rybnik po swojemu. Być może to właśnie wśród jego ulic i opowieści znajdziecie swoją pasję.

Z serdecznymi pozdrowieniami
Prezydent Miasta Rybnika

Piotr Kuczero



Spis treści

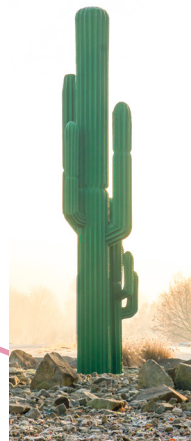
Zapraszamy na rajza, czyli na wycieczkę	6
1. Jestem stąd, ze Śląska	8
2. Co się kryje w nazwie Rybnik?	10
3. Od stawu do miasta – wspomnienia i opowieści o Rybniku	12
4. Ciekawska Majka odkrywa zabytki Rybnika	14
5. Każda rodzina jest jak drzewo	16
6. Majka zagląda do familoka	18
7. Uważaj! Straszki śląskie!	20
8. Uczniowie i nauczyciele	22
9. Mieć fach w ręku	24
10. Mieć pasję, czyli co Ślązak lubi	26
11. Dzieci lubią zabawy	28
12. Z Majką przez dzielnice. Odkrywamy nasze okolice	30
13. Majka szuka znanych Rybniczank i Rybniczank	32
14. Zielona podróż	34
15. Nasze kwiatki	36
16. Z wizytą u sąsiada	38
17. Majka zwiedza kopalnię ze Skarbnikiem	40
18. Majka segreguje odpady	42
19. Jedziemy na rowerze!	44
20. Święty Antoni od zagubionych rzeczy	46
21. Majka odkrywa zielony Górny Śląsk	48
22. Tam gdzie taborecik, piec i kredens	50
23. Majka będzie gotować smaczne jedzenie	52
24. Do szafy Majka zajrzała, śląskich strojów tam szukała	54
25. Kto jesienią nie kisi, ten zimą płacze	56
26. Najmilsze są długie zimowe wieczory	58
27. Marzaneczka rośla, aż urosła, goiczek przystrojony	60
28. Górny Śląsk szmaragdem Europy	62
29. Żeby mieć swój chlebek	64
30. Śląska mowa – językiem serca	66

Zapraszamy **na rajza**, czyli na wycieczkę

Razem z Majką, ośmioletnią Rybniczką, wyruszymy w podróż po miejscu, w którym mieszkamy: po Rybniku i całym Górnym Śląsku.



*Cześć! Nazywam się Majka.
Mam 8 lat i mieszkam w Rybniku.*



Dowiesz się, skąd pochodzi Majka i jej rodzina, a także jak wyglądał dom jej dziadka i babci. Zrozumiesz, czym różni się familok od chałupy z laubą, odkryjesz tajemnice śląskiej kuchni – przekonasz się, jak smakują śląskie potrawy. Zobaczysz, jak dawniej ubierali się Ślązacy oraz Ślązaczki, jak się bawili, jak pracowali. I spotkasz beboki!



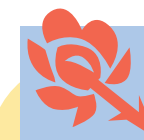
Z Majką poznasz ludzi, którzy mieszkali w Rybniku, śląskich świętych, miejscowe zabytki i legendy. Będziesz tańczyć, śpiewać, recytować i rysować, zajrzysz do parków i na ścieżki rowerowe. Sprawdzisz, jakie zawody i hobby mieli ci, którzy żyli tu przed Tobą. Przyjrzyj się przyrodzie, dowiesz się, jak o nią dbać i czym pachnie zielony Śląsk.

Majka pokaże Ci ślady historii, kultury i przyrody, które kryją się tuż obok – albo trochę dalej. Uwierz mi, odkryjesz prawdziwe skarby!

A dzięki temu dowiesz się, gdzie można wybrać się z klasą na wycieczkę szkolną lub ciekawie spędzić czas z najbliższymi.



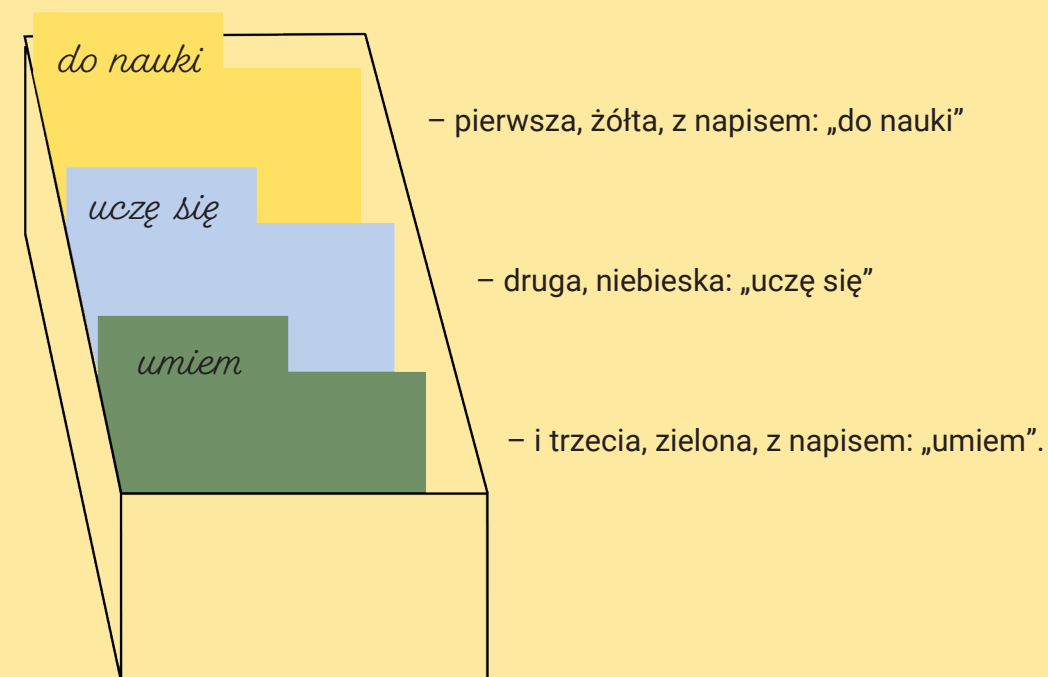
? Zdjęcia na poprzedniej stronie zostały zrobione w Rybniku.
Czy poznajesz te miejsca?



TAK SZYBKO NAUCZYSZ SIĘ ŚLĄSKICH SŁÓW

W tym podręczniku będziemy się posługiwać słowami polskimi i śląskimi.

Do nauki słówek ze śląskiej godki przygotuj pojemnik, w którym będą trzy przegródki:



Po każdej lekcji na karteczce zapisz z jednej strony właśnie poznane śląskie słowo, a z drugiej – słowo polskie. Nowych słówek nauczysz się, powtarzając je, a potem wkładając karteczki z nimi do odpowiednich przegródek – tak żeby na końcu wszystkie znalazły się w przegródce „umiem”.

rajza



wycieczka



Jestem stąd, ze Śląska | Jeżech stōnd, ze Ślōnska

ZASTANÓW SIĘ

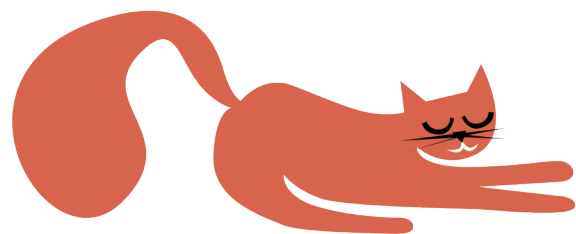
Jakie przygody mogą spotkać Majkę, która szuka nowych miejsc, smaków i przyjaciół? Dlaczego dom rodzinny i tradycje są tak ważne, nawet kiedy wyruszamy w szeroki świat?



Opowieść o podróży

Majka to wandruska! Jest ciekawa wszystkiego, co ją otacza – zarówno tego, co bliskie, jak tego, co dalekie. Chętnie słucha rodzinnych historii, opowiadanych przez dziadków i rodziców. Uwielbia wędrówki, podczas których spotyka nowych ludzi i odkrywa nieznanie sobie dotąd miejsca oraz krajobrazy.

Pewnego dnia postanowiła ruszyć w świat. Podróżowała samolotem i łódką przez Czechy, Austrię, Niemcy, by w końcu wrócić na Górny Śląsk. Na swojej drodze spotkała Rumcajsa i Hanke, cesarza Franciszka Józefa, cesarżową Sisi, a nawet świętą Annę i świętego Antoniego. Jadła zupę czosnkową, ciasto czekoladowe i bratwursty. Zwiedzała pałace, teatry, rynki i kopalnie. W końcu zrozumiała, że choć świat jest piękny, to najpiękniej jest w domu, z rodziną, śląskimi tradycjami i godką. Wróciła do swojej familiji w Rybniku, szczęśliwa i bogatsza o nowe doświadczenia.



A to ciekawe!

Po śląsku wandrus oznacza wędrowca lub podróżnika.



Przysłowie

Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej.

CO TO ZNACZY?

Mała ojczyzna to miejsce, w którym mieszkasz, dorastas, uczysz się. To dzielnica, miasto albo wieś.

Tradycja to przekazywane z pokolenia na pokolenie zwyczaje, obyczaje, poglądy, wierzenia, sposoby myślenia i zachowania.

Rymowanka

*Majka, choć za szmaterlokym we świat poleciała,
Jak się spamiyntała, gibko do chatpy wracata.*



ZADANIA

- Narysuj pocztówkę z podróży Majki.
- Namaluj jedną z przygód Majki: gdzie była, kogo spotkała? Możesz zrobić to w formie komiksu.
- Ułóż własną rymowankę o naszej bohaterce.



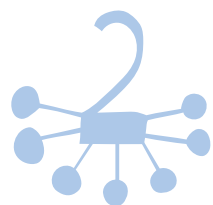
Słowa ze ślōnskiej godki:

stōnd – stąd
Ślōnsk – Śląsk
dziolszka – dziewczynka
familijo – rodzina
szmaterlok – motyl
chałpa – dom
bratwursty – kiełbasy
spamiyntała – opamiętała
gibko – szybko



ODPOWIEDZ NA PYTANIA

- Dlaczego Majka nie bała się wyruszyć w drogę?
- Przez jakie państwa wędrowała?
- Co jest ważne dla naszej bohaterki?



Co się kryje w nazwie Rybnik? | Co je skryte w mianie Rybnik?

ZASTANÓW SIĘ

Co znaczą symbole miasta Rybnik i skąd się wzięły?



**Flaga Rybnika jest biało-niebieska,
a na niej widnieje herb miasta.**

A to ciekawe!

Kolory miasta to:

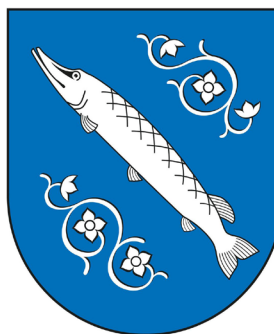
błękitny
– jak niebo

żółty
– ze złotego orła
w herbie Śląska

czerwony
– z obramowań
i futryn w śląskich
familokach

czarny
– przypomina
o górniczych
tradycjach

*W herbie Rybnika
znajdziesz szczupaka
i kotewkę.*



Opowieść o herbie

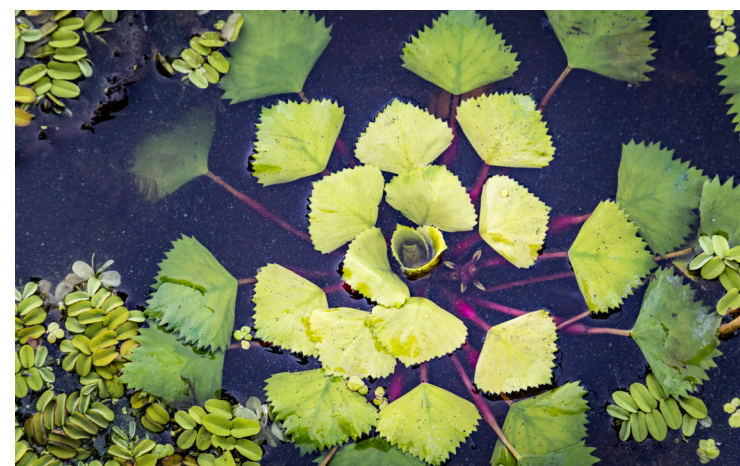
Moje rodzinne miasto, Rybnik, znajduje się na Górnym Śląsku, na południu Polski.

Skąd się wzięła jego nazwa? Otóż dawno, dawno temu w naszej okolicy hodowano ryby w stawach. Stawy nazywano rybnikami, więc osadę, która powstała nieopodal, też tak nazwano.

Najważniejszym symbolem miasta jest herb, bo przypomina o jego historii i tradycjach. W swoim herbie moje miasto ma srebrnego szczupaka – to ryba drapieżna, silna i odważna – oraz kotewkę, zwaną orzechem wodnym – to roślina wodna o białych kwiatach.

Rzeźba szczupaka stanęła niedaleko Edukatorium Juliusz, znajdującego się w budynku dawnego szpitala. Odlano ją z brązu. Szczupak dostał imię Julek – to zdrobniała forma imienia Juliusza Rogera, dzięki któremu powstał szpital.

Herb Rybnika pojawia się też pod postacią niebieskiej pluszowej maskotki – ryby. Możesz na nią natrafić podczas miejskich koncertów i zabaw w plenerze.



Ryby i dzieci mają głos!



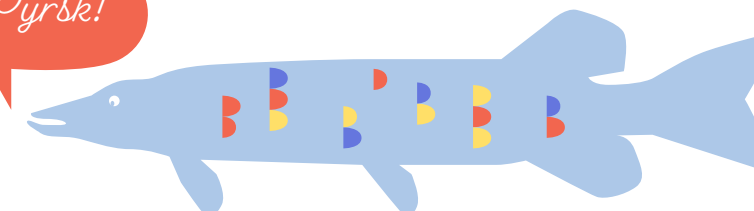
Kotewka



ZADANIA

- Wykonaj w dowolnej technice herb Rybnika.
- Wymyśl kolejną rzeźbę szczupaka w Rybniku i znajdź dla niego imię. W którym zakątku miasta proponujesz ją postawić?

Pyrsk!



PRZECZYTAJ WIERSZ PO ŚLĄSKU

Tela wody!

Niy je przypadkym, co we naszym mieście
Je tela wody, nō i wodoljstwa.
Choć wila stowkōw je dzisiej zasute
Dwie rzyki dalij płynom durś se tukej.

Zalyw fest wielgi – te je „nasze morze”,
Tam nawet i sum srogi pływać może.
Na Rudzie basyny i hop do wody
To je nojlepszy knif wartkij ochłody.

Fōntannōw połno plusko wszyndy tukej
Na Placu Wolności i przed tyjatrym,
Przed Magistratym, kole Nepomuka
A i w pasażu plusko wodom szczuka.

Przi Antoniczku woda z zymie trysko.
Potwierdzo przy tym symbole Rybnika.
A nasze bajtle? Chichot, śmich i wrzawa,
Bo wodoljstwo to je fest zabawa.

Napisała: Maria Stachowicz-Polak

Słowa ze ślōńskiej godki:

miano – imię, nazwa
tela – tyle
zasute – zasypane
durś – ciągle
tukej – tutaj
fest – bardzo
bajtle – dzieci

Chcesz dowiedzieć się więcej o naszym mieście? Zajrzyj na stronę: www.rybnik.eu



Od stawu do miasta – wspomnienia i opowieści o Rybniku | Ôd stawu do miasta – spōminki i powiarki ô Rybniku

ZASTANÓW SIĘ

Jak wyglądał Rybnik, zanim stał się takim miastem, w jakim dziś mieszkasz?

Opowieść o dawnym mieście

Majka czytała wiele mądrych książek, pełnych niesamowitych historii o Rybniku. W jednej z nich, którą napisał ojciec Emil Drobny w 1933 roku, znalazła taki opis swojego miasta w dawnych czasach:

„Do roku 1850 był na rynku stawek, z którego płynęła mała rzeczulka ulicą Pocztową do zbiornika wody pod zamkiem, a stąd do Nacy. Droga do zamku omijała owe tereny bagniste i prowadziła od rynku obok nowego Magistratu, by się skierować przez basztę podzamczą po drewnianym moście na wały, otaczające warowny zamek piastowski. Dopiero w roku 1850 zostały barzoły na rynku zasypane, a cały obszar wyłożono kamieniem”.

Dzieje Rybnika zaczynają się w średniowieczu. Około XI–XII wieku powstała pierwsza osada, czyli mała wioska, która była związana z większym grodem – w Raciborzu. Potem wybudowano zamek, w którym jest dziś Sąd Rejonowy.

Po raz pierwszy nazwę Rybnik zapisano w dokumencie w maju 1223 roku.

Najstarszy rybnicki kościół to tzw. Kościół Akademicki, który znajduje się na szczycie wzgórza przy ul. Gliwickiej. Wzniesiony został w połowie XV w. w miejscu wcześniejszego drewnianego kościoła.



A to ciekawe!

- W 1581 r. Rybnik liczył 339 mieszkańców.
- W 1657 r. były w nim 24 stawy rybne.
- W 1856 r. przyjechał do naszego miasta pierwszy pociąg.
- W 1922 r., po plebiscycie i powstaniach śląskich, miasto znalazło się w granicach Polski.



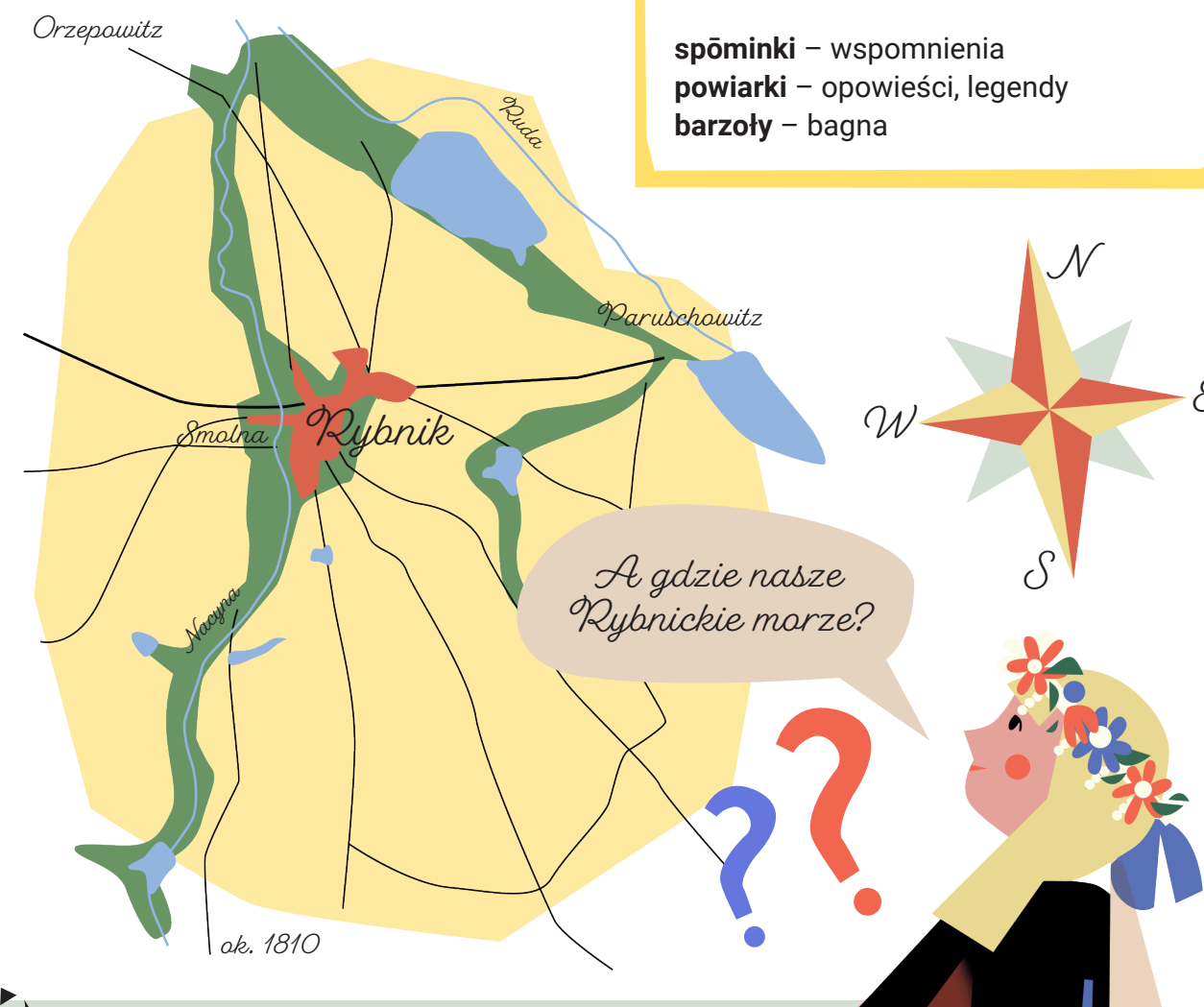
ODPOWIEDZ NA PYTANIE

- Skąd wzięła się nazwa „Rybnik”?



Słowa ze ślōńskiej godki:

spōminki – wspomnienia
powiarki – opowieści, legendy
barzoły – bagna



ZADANIA

- Wyobraź sobie, jak będzie wyglądał Rybnik za 100 lat. Opowiedz lub narysuj swoją wizję.
- Wybierz się na rybnicki rynek z rodzicami i odnajdźcie trzy pamiątkowe tablice. Przeczytaj, jakie wydarzenia upamięniają.



Ciekawska Majka odkrywa zabytki Rybnika | Dociyrno Majka ôdkrywo zabytki Rybnika

ZASTANÓW SIĘ

Jakie ciekawe zabytki można pokazać turystom, który przyjeżdżają do Rybnika?

1



RATUSZ Z WIEŻĄ (rok budowy: **1822**) oraz RYNEK (plac z ratuszem i kamienicami, okres budowy: **XIX i początek XX w.**)

3



BUDYNEK URZĘDU MIASTA RYBNIKA, czyli **magistrat** (lata budowy: **1927–1928**)

5



DREWNIANY KOŚCIÓŁ PW. ŚW. KATARZYNY ALEKSANDRYJSKIEJ I MATKI BOSKIEJ RÓŻAŃCOWEJ W WIEŁOPOLU (rok budowy: **ok. 1543**)

2



ZABYTKOWA KOPALNIA IGNACY – „HOYM”. Budynek z wieżą widokową oraz szybami „Głowacki” i „Kościuszko” (rok budowy: **1792**)

4



ZAMEK KSIĄŻĘCY (okres budowy: **XII/XIII i XVIII w.**)

6



ZESPÓŁ SZPITALNY IM. JULIUSZA ROGERA (okres budowy: **druga połowa XIX w.**)

7



TEATR ZIEMI RYBNICKIEJ (lata budowy: **1958–1964**)

9



FAMIOLKI W DZIELNICACH RYBNIKA: Paruszowiec-Piaski, Chwałowice, Niewiadom, Niedobczyce, Boguszowice Osiedle (okres budowy: **koniec XIX i początek XX w.**)

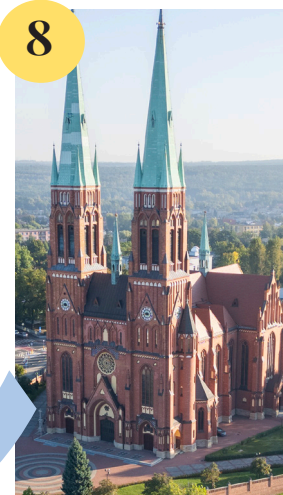
CO TO ZNACZY?

Dziedzictwo materialne to wszystko, co zostało po dawnych czasach i co można zobaczyć lub czego można dotknąć, na przykład budynki, pomniki, przedmioty, ubrania czy obrazy. Opowiadają nam one o historii ludzi i miejsc.

ZADANIA

- Zaplanuj trasę wycieczki po Rybniku, która obejmie co najmniej 5 ciekawych obiektów. Zabierz na wycieczkę rodziców.
- Który z zabytków w Rybniku najbardziej Ci się podoba i wart jest namalowania? Wybierz i narysuj go.

8



BAZYLIKA MNIEJSZA PW. ŚW. ANTONIEGO. PADEWSKIEGO Budowla neogotycka z dwiema wieżami o wysokości 95 metrów (lata budowy: **1903–1907**)

SPRAWDŹ TEŻ:

Kościółek Akademicki pw. Wniebowzięcia NMP, z gotyckim prezbiterium dawnego kościoła farnego (okres budowy: połowa XV w.); **drewniany kościół pw. św. Wawrzyńca w Ligocie – Ligockiej Kuźni** (rok budowy: 1717); **kościół pw. Matki Bożej Bolesnej, zwany Starym** (lata budowy: 1798–1801); **kościół ewangelicko-augsburski** (rok budowy: 1791); **budynek Poczty Głównej** (rok budowy: 1905); **budynek Starostwa Powiatowego**, (rok budowy: 1887)



Słowo ze ślōnskiej godki:

dociyrno – dociekliwa, uparta, wytrwała

ZASTANÓW SIĘ

Dlaczego warto znać swoją rodzinę i dbać o rodzinne więzi?
Co jest ważne dla Twojej rodziny? Jakie rodzinne pamiątki macie w domu?
Jak wyglądają? Skąd się wzięły?

Opowieść o sadzeniu drzewa

Pewnego słonecznego popołudnia mój dziadek wziął mnie za rękę i powiedział: – Majko, dziś zrobimy coś wyjątkowego. Posadzimy drzewko, które będzie symbolem naszej rodziny!



Wzięliśmy łopatkę, grabki i małą sadzonkę jabłunki. Starzik mówił, że tak samo jak drzewko rośnie dzięki wodzie i słońcu, tak rodzina rośnie dzięki miłości i pamięci o przodkach.

Najpierw wykopaliśmy dołek. Starzik pokazał mi, jak delikatnie wsadzić korzenie do ziemi, żeby nie połamać ani jednego, choćby najmniejszego. Potem razem podlewaliśmy drzewko i zawiązaliśmy na nim wstążeczkę – by pamiętać, że to nasze drzewko rodzinne. Teraz, kiedy patrzę na tę jabłunkę w ogrodzie, przypominam sobie, że jestem częścią czegoś większego: wielkiej, wspaniałej rodziny.

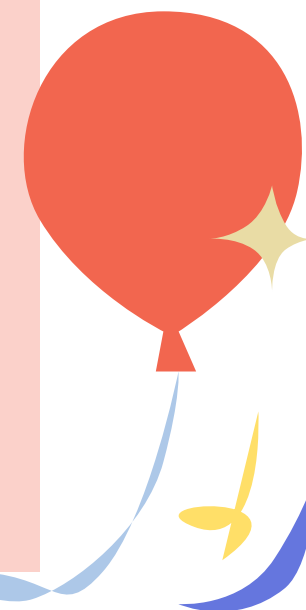


Aby pokazać, jak jesteśmy ze sobą połączeni, tworzymy drzewo genealogiczne i poznajemy historię naszej rodziny. Uczymy się, jak ważna jest tradycja.



ZADANIA

- Korzystając z pomocy rodziców lub dziadków, przygotuj drzewo genealogiczne swojej rodziny.
- Porozmawiaj w domu na temat rodzinnych tradycji, spisz ważne daty i wydarzenia w swojej rodzinie oraz rodzinne anegdoty i powiedzonka.
- Wybierz jeden przedmiot codziennego użytku znajdujący się w domu, który ma dla was szczególne znaczenie rodzinne lub historyczne. Przygotuj opis historii tego przedmiotu: jego krótką charakterystykę (wygląd, przeznaczenie, ile ma lat itp.) oraz związaną z nim opowieść.



A to ciekawe!

- Jednym z najuroczyściej obchodzonych świąt rodzinnych na Śląsku są urodziny, które nazywa się **gyburstag**.

CO TO ZNACZY?

Drzewo genealogiczne to rysunkowe przedstawienie przodków i potomków.



Słowa ze ślōńskiej godki:

starzik, ōpa – dziadek
starka, ōma – babcia
tatulek – tatuś
mamulka – mamusia
synek – syn, chłopiec
cera – córka
ujek – wujek, stryjek itd.
ciotka – ciocia, stryjenka



Prezenty na geburstag

Majka zagląda do familoka | Majka wejrzała do familoka

ZASTANÓW SIĘ

Jaka jest historia Twojego domu? Dlaczego dom to nie tylko cztery ściany?

Opowieść o domu

Kożdy z nas ma inkszy dōm. Jedyn miyszko we familoku – takim wielkim ceglanym budynku, co to downij stawiało sie dlo gōrnikōw.

Inkszy zaś we chałpie z laubōm, czyli w takim starym dōmku z gōnkym, jakich wiele było po wsiach. Jeszcze inkszy we kamiynicy, we bloku abo w nowym dōmu dlo jednej familije.

Dōm to je coś wiyncyj niż mury i dach. Bo w dōma mo być familijo – czasym wielopokoleniowo, czyli babcia, dziadek, mama, tata i dzieci – wszyscy razem. I to je nojważniejsze: być w kupie.

Downij we ślōnskim dōmu sercym cołkigo życie to była kuchnia. Tam sie godało, rozprawiało, jadło, śmiało, płakało i rzykało.

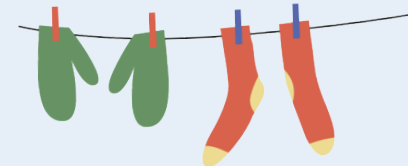


ZADANIA

- Narysuj dom, w którym mieszkasz, oraz jego otoczenie. Opisz historię tego domu. Kto go zbudował? Kiedy? Kto mieszkał i mieszka w tym domu? Podaj, z czyich informacji skorzystałeś/aś, wykonując to zadanie.
- Zaprojektuj zegrōdkę, którą chciałbyś/chciałabyś mieć przy swoim domu. Narysuj, jakie rośliny chciałbyś/chciałabyś tam posadzić. Może kwiaty, może warzywa, a może drzewka owocowe?

A to ciekawe!

- Dawniej na podwórkach suszono pranie na długich sznurach. A na szpanerach (drewnianych ramach) wisały nakrochmalone, heklowane, czyli zrobione na szydełku, firanki.



- W familokach często wszyscy pomagali sobie nawzajem. A gdy ktoś piekł ciasto, częstował nim sąsiadów.



- Śląskie chałupy, z laubą, miały specjalne miejsca na przechowywanie zapasów. Trzymano tam kartofle, kiszoną kapustę i słoiki z przetworami.
- Zegrōdka to część podwórka, w której ludzie uprawiali zioła i warzywa.



Wyliczanka

*Krziwymi drōgami
Jedzie chop z baniami.
Jedna mu sleciata
I sie potrzaskata,
Roz, dwa, trzi,
Statujesz TY!*

?

ODPOWIEDZ NA PYTANIA

- Co widzisz z okna Twojego domu?
- W jakich warunkach żyli Twoi przodkowie? Porównaj je z tymi, które masz w swoim domu.

Gdzie zobaczysz familoki?

W rybnickich dzielnicach Chwałowice, Paruszowiec-Piaski, Niewiadom, Niedobczyce i Boguszowice Osiedle.



Słowa ze ślōnskiej godki:

godać – mówić
rzykać – modlić się
rozprowiać – opowiadać
lauba – altanka, ganek
zegrōdka – ogrōdek
bania – dynia

7 Uważaj! Straszki śląskie! | Dej pozōr! Ślōnski straszki!

ZASTANÓW SIĘ

Dlaczego ludzie opowiadali o straszkach?

Opowieść o straszkach

Pewnego dnia Majka zapytała swojego starzika, co to były śląskie straszki. Starzik opowiedział jej o najważniejszych i o tym, dlaczego straszyły. Bo każdy straszek miał czegoś nauczyć dzieci, a nawet dorosłych.

– Ci, kerzi majōm dobre serce i czyste sumiyni, niczego boć sie nie muszōm – pedzioł starzik.

A Majka jeszcze długo we wieczōr nasłuchowała szuranio w kōminie i myślała, czy bebok i piecuch na zicher wiedzōm, co była dzisiaj fest grzeczno.

Sześć śląskich straszków



1. *Bebok*

żył na strychach i w piwnicach. Szukał niegrzecznych dzieci, które biegały nie tam, gdzie powinny, i wrzucał je do swojego worka.

Przykazanie beboka

Bądź grzeczny, sprzątaj i nie wchodź tam, gdzie nie wolno.

2. *Potednica*

była blada i chuda. Straszyła ludzi, którzy latem pracowali w polu w południe, czyli wtedy, gdy jest bardzo gorąco.

Przykazanie południcy

Nie pracuj w upale. Wtedy się odpoczywa.

3. *Skarbnik*

to dobry duch kopalni. Chronił uczciwych górników, którzy szanowali swoją pracę. Dawał im znać, że nadchodzi tąpnięcie albo zawal. Nie lubił gwizdania pod ziemią.

Przykazanie Skarbnika

Bądź uczciwy i szanuj pracę.

4. *Utopek*

to wodny stworek z brodą z wodorostów, który żył w stawach i wciągał do wody pijaków – albo tych, co się śmiali z jego czerwonej czapki.

Przykazanie utoпка

Nie zbliżaj się sam do wody, bądź ostrożny, gdy jesteś w jej pobliżu.

5. *Strzyga*

polowała w lasach na samotnych wędrowców.

Przykazanie strzygi

Nie zazdrość, nie krzywdź, bo zło do ciebie wróci i jeśli ty skrzywdzisz kogoś, to ktoś skrzywdzi ciebie.

6. *Piecuch*

był starym domowym duchem i mieszkał w piecu. Jeśli ktoś nie dbał o porządek, wyskakiwał z pieca pod postacią ognia.

Przykazanie piecucha

Dbaj o porządek w domu. Nie bądź leniem.



ZADANIA

- Narysuj komiks o wybranym śląskim straszku.
- Jak trzeba się zachowywać, żeby nie narazić się straszkom? Podaj pięć zasad.



Przysłowie

Strach ma wielkie oczy.



Słowa ze ślōnskiej godki:

bajtel – dziecko
fest – bardzo
na zicher – na pewno



Uczniowie i nauczyciele | Szkolorz i rehtory

ZASTANÓW SIĘ

Jak dawniej uczyły się dzieci?

Z opowieści starej tablicy

Jestem stara, czarna tablica. Byłam sercem sali – dumnie postawiona lub zawieszona na ścianie, zawsze gotowa, by przyjąć krzywe literki i równania pisane białą kredą. Nie było wtedy komputerów ani kolorowych ekranów. Ławki były drewniane, ciężkie, z otworami na kałamarze z granatowym atramentem i na pióra ze stalówką. Oj, nieraz dzieciom rozlał się kleks – nie ze złości, tylko z roztargnienia.

Najpiękniejsze były piórniki, te drewniane, z przesuwaną przykrywką, z miejscem na ołówek, stalówkę, linijkę... Uczniowie chodzili do szkoły w fartuszkach z białymi kołnierzykami, a najważniejszą książką był elementarz.

Pamiętam też dźwięk dzwonka – nie elektrycznego, ale ręcznego. Na przerwach dzieci biegały po korytarzu, grały w klasy, w kapsle, rozmawiały. Nie było telefonów ani tabletów. A kanapki dzieci miały zawinięte w papier.



„Bo tak po prawdzie, jak Wy, szkolorze, czegoś nie zrozumiecie, to rehtory Wōm wytłumaczōm, a jak trza, to i wyōnacząm.”



ZADANIA

- Z czego jest dumna stara tablica?
- Co powiedziałaaby tablica, która wisi w Twojej klasie?
- Jak myślisz, co było trudniejsze: nauka dawniej czy dziś?
- Porównaj, co jest w Twojej klasie, a czego nie było w klasie, do której chodzili Twoja babcia i Twój dziadek? Zrób dwie listy.



MAJKA PROONUJE: NAUCZ SIĘ NA PAMIĘĆ
WIERSZYKA „ŚLĄZOKI NIE GĘSI”

Kto ty jesteś?

Czyś ty Polok? Jo Polokiym,

Ale żech tyż je Ślązokiym!

Kaj ty miyszkosz? Tu na Ślasku,

Na tym piykным Polski konsku!

Kim je Polska? Mą Ojczyzną!

A kim Ślask? Je Ojcowizną!

Przajesz Polsce? Toć, że przaja!

A Ślaskowi? On mo raja

Piyrso, on je dycki piyrso,

Nojważniejszy, nojpiykniejszy!

Skąd się Ślask wziął? Wziął się z tchniynia

Ponboczkowego stworzynia!

Jaką godką godosz? Godom

Naszą piykną polską mową,

No, ale tyż fest się starom

Godać ślaską godką, gwarą!

Dbosz o gwara? Chca by była,

Żeby nigdy niy zginyła,

Bo Ślązoki to niy gynsi!

Niyh sie nom Ślōnzokom szczynsi!

Napisał: Marek Szoltysek



Słowa ze ślōńskiej godki:

rehtor, rehtorka – nauczyciel, nauczycielka
szkolorz, szkolorka – uczeń, uczennica
tyta – „róg obfitości” wypełniony słodyczami dla pierwszoklasisty na pierwszy dzień w szkole



Mieć fach w ręku | Mieć fach w rynkach

ZASTANÓW SIĘ

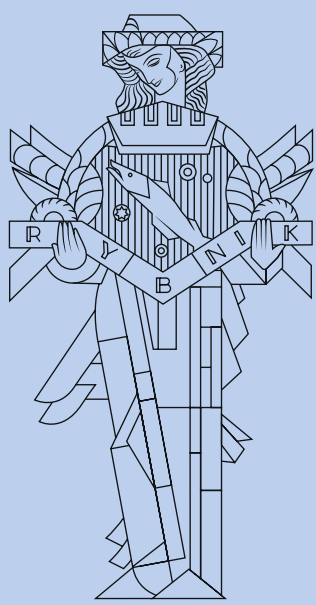
Jak Rybnik rozwijał się dzięki pracy ludzi?

Opowieść o pracy

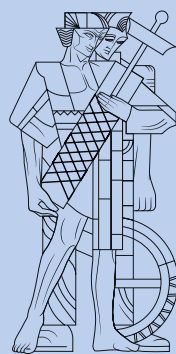
Starziki mówili: „Robota nie hańbi”, czyli że każdy zawód jest ważny. Opowiadali mi też, jak to kiedyś w Rybniku ludzie mieli fach w ręku. To znaczy, że umieli coś robić dobrze – kiedy górnik fedrował w kopalni, to wiedział, jak bezpiecznie zjechać pod ziemię i wydobyć węgiel. A piekarz wypiekał chleb, że aż pachniało na całą dzielnicę. Byli też hutnicy. Pracowali w hucie „Silesia”, gdzie wyrabiano przedmioty z metalu: garnki, miski, wiadra, ale też hełmy czy lodówki.



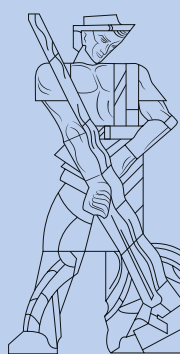
W sali posiedzeń Rady Miasta są piękne witraże, które pokazują różne zawody z dawnych czasów: górnika, hutnika, pracownika przemysłowego, rolnika, a także kupca i rzemieślnika.



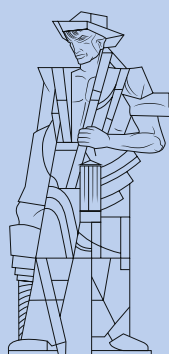
RYBNIK



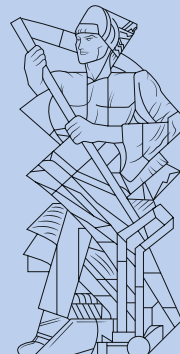
HANDEL I PRZEMYSŁ



HUTNICTWO



GÓRNICtwo



ROLNICTWO

W Rybniku i okolicy było wiele kopalń. Mój starzik chodził na szychtę, a starka szykowała mu klapsznity i termos z tyjem. Teraz nie ma już tylu kopalń. Pojawiły się za to nowe zawody: informatyk, programista, manikiurzystka, grafik, elektryk, mechanik samochodowy, projektantka wnętrz, przewodnik wycieczek, kosmetolożka i wiele innych.

ZAWODY PO ŚLĄSKU:

szwoczka – krawcowa
grubiorz – górnik
szewiec – szewc
zygarnik – zegarmistrz
kuchorz – kucharz
piekorz – piekarz

A to ciekawe!

- W Rybniku Zamysłowie przed wojną była fabryka manekinów.
- W dawnych czasach ludzie często przejmowali zawód po rodzicach, bo fach przekazywano z pokolenia na pokolenie.
- Zabytkowa Kopalnia Ignacy to teraz muzeum techniki – można tam poznać historię górnictwa i przemysłu.



ZADANIA

- Porozmawiaj z babcią lub dziadkiem – zapytaj, jaki wykonywali zawód i co najbardziej w nim lubili.
- Ułóż krótkie opowiadanie o tym, kim chciałbyś/chciałabyś zostać w przyszłości i dlaczego.
- Wybierzcie się z klasą na wycieczkę do sali posiedzeń rybnickiego magistratu i obejrzyjcie witraże. Jakie zawody przedstawiają?



Ślōnski wic

Na grubie. Bōt roz taki straszny bumelant. Spotkot go kamrat i pado:

- *Wiysz, Antek, nasz sztajger to se na filarze twoja podobizna powiesiōt.*
- *A niy wiysz, czamu?*
- *Nō, coby cie rozpoznot, jak już zaś do roboty przyjdziesz!*



Słowa ze ślōnskiej godki:

sznita, krajiczek – kromka
klapsznita – kanapka złożona, podwójna
fach – zawód
tyj – napar, herbata
gruba – kopalnia
sztajger – sztygar
wic – dowcip

ZASTANÓW SIĘ

Co kiedyś lubili robić w wolnym czasie ludzie na Śląsku?



Opowieść o ptoku

Pewnego słonecznego popołudnia Majka siedziała na progu domu starzków i podziwiała kolorowe kwiatki. Skończyła podlewać pelargonie na parapetach i rośliny, które posadziła na grządkach.

Nagle przyszedł starzik Franek, przystanął i powiedział:

– Ty, Majka, widza, że ty to mosz ptoka na tym punkcie!

Majka się zdziwiła: – Jakiego ptoka? Żadnego nie widzę! – odpowiedziała. Starzik tylko się roześmiał.

– Dziołszko, nie chodzi o prawdziwego ptoka! Czy ty się czymś tak mocno interesujesz, że ino o tym myślisz?

Majka zrobiła wielkie oczy.

– Aha... To ja mam ptoka na punkcie kwiatów! – przyznała. – A, starziku, a jakiego wy mieliście ptoka, jak byliście mali?

I wtedy się zaczęło! Starzik opowiadał, że wujek był zapalonym gołębiarzem – hodował gołębie. Ciocia trzymała w klatce kanarki, które śpiewały tak pięknie, że aż sąsiedzi przez okna słuchali. W familokach grano w szkata – śląską grę w karty, inni zbierali znaczki, stare monety, fotografie albo hodowali pszczoły czy króliki.

– I nie mieliśmy telefonów i komputerów, a i tak nikt się nie nudził.

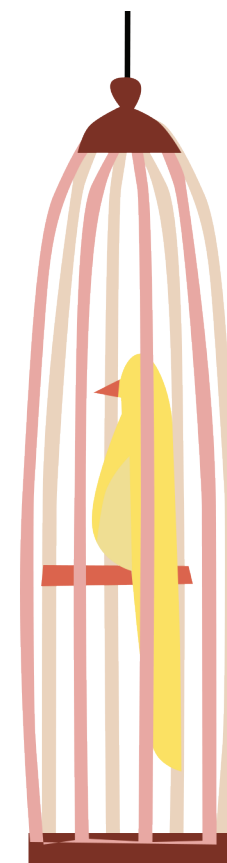


A dziś? Też można mieć swojego ptoka! Ktoś kocha psy, ktoś konie, ktoś układa LEGO albo maluje.

– To ja mam tyle ptoków! – Majka zaśmiała się. – Lubię robić zdjęcia, jeździć na rowerze i oczywiście dbać o moją zegródkę! Ale do komputera też bardzo mnie ciągnie.

– No i widzisz – kiwnął głową starzik. – Każdy może mieć swojego ptoka.

I tak Majka zrozumiała, że „mieć ptoka” to mieć hobby, z którego czerpie się wielką radość.



A to ciekawe!

Kanarki nie tylko ładnie śpiewały – w kopalniach ratowały życie górnikom. Gdy w powietrzu pojawiały się groźne gazy, które mogły spowodować wybuch, ptaszki milczały albo dziwnie się zachowywały. To był sygnał: trzeba uciekać!



ZADANIA

- Narysuj, co lubisz robić w wolnym czasie. Potem opowiedz o tym kolegom i koleżankom.
- Zastanówcie się wspólnie w klasie, jakie zwierzęta mogą mieszkać z ludźmi i w jaki sposób należy się nimi opiekować.



Przysłowie

Dobrze je znojs se ptoka, kere tak wciōngo człowieka, że z radościōm czako na kolejny tydziyń, zamiast dudrać, że czas leci.

Słowa ze ślōnskiej godki:

dudrać – narzekać
kere – które
znojs se – znaleźć sobie

ZASTANÓW SIĘ

Jakie graczki z dawnych czasów najbardziej Ci się podobają?

Opowieść o starych graczkach

Kiedyś, gdy moi starzyki byli mali, nie znali komputerów, tabletów ani telewizorów. A mimo to nudy nie było wcale. Bajtle miały ciekawe sposoby na spędzanie wolnego czasu.

Jedni **grali w klasy**, inni **pstrykali kapslami** albo **kulali felgi**. Najgłośniej było przy **klopsztandze**. Dziewczynki skakały przez gumę, a synki kopali **szmaciankę** i **grali w bala**. Każdy chciał grać w prawdziwy **fuzbal**.

Dzieci bardzo lubiły **ciuciubabkę**, bo było przy niej dużo śmiechu, a także puszczenie **drachów**.

Wieczorami rodziny razem śpiewały, czytały, opowiadały bajki i grały w gry planszowe. Zimą lepiło się bałwany i zjeżdżało z górki na sankach albo workach z sianem.

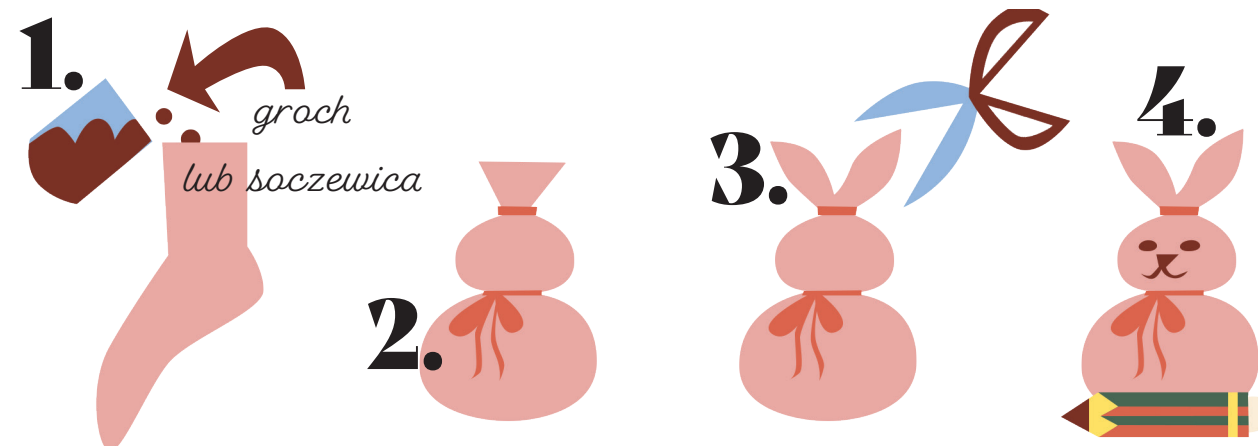
Co to znaczy?

- Gra w klasy** – skakanie po kwadratach wyrysowanych kredą na asfalcie
Kulanie felgi – zawody, kto najszybciej będzie turlał koło za pomocą kijka
Guma – skakanie przez gumową taśmę
Fuzbal – piłka nożna
Kapsle – wyścigi po wyrysowanych kredą trasach
Klipa – gra przypominająca baseball, kijek i patyczek robiło się samemu z drewna
Bal – piłka
Szmacianka – piłka z gałganków
Klopsztanga – trzepak, czyli metalowa konstrukcja na podwórku, która służyła do trzepania dywanów, ale też do wspinania się, robienia fikołków, huśtania
Drach – latawiec
Ciuciubabka – jedna osoba z oczami zakrytymi taśmą albo chustką próbuje złapać pozostałych uczestników zabawy

DAWNE ZABAWKI BYŁY WYKONANE Z MATERIAŁÓW NATURALNYCH LUB RESZTEK:

- z **gałganków i starych ubrań** – lalki, misie i pacynki
- z **drewna** – koniki, wózki, miecze, fujarki i figurki
- z **sznurka i z patyków** – skakanki, wędki, bączki i łuki
- z **pudełek i puszek** – wózki, domki, instrumenty muzyczne
- z **starych skarpetek** – lalki albo piłeczki
- z **papieru** – samoloty, łódki, czapki i teatrzyki

Zrób skarpetkowego królika w czterech krokach



ZADANIA

- Porozmawiaj z babcią, dziadkiem i rodzicami, w co bawili się, gdy byli dziećmi.
- Zrób z pomocą dorosłych zabawkę z wybranego materiału.

PAMIĘTAJ O BEZPIECZEŃSTWIE!

Wybierając się na rower, hulajnogę, rolki czy deskorolkę, zakładaj kask.

Nie baw się blisko ulicy.

Gdzie się bawić w Rybniku?

- Kąpielisko Ruda
- Lodowisko przy ulicy Gliwickiej
- Skatepark na Wiśniowcu
- Pluskadełko w dzielnicy Kamień
- Tor rolkowy w dzielnicy Paruszowiec-Piaski

Wyliczanka

Palec pod budka, bo za minutka zawiyrōm budka.

ZASTANÓW SIĘ

Co ciekawego wiesz o dzielnicy, w której mieszkasz?

Opowieść o rybnickich dzielnicach

Majka dzielnicowe zakōntki ôdkrywała, ze zachwytył się jim dziwowała i w zopisach ô nich sznupała. A tako myśl wyniuchtała: Idzie się czuć we tym samym czasie Rybniczany i miyszkāncym swojy dzielnice.

Rybnik to je miasto ze 27 dzielnicami. Dzielnica to tako tajla miasta, co w niej miyszkōmy, chodzimy do szkoły, bawimy się z kamratami i kamratkami. Kōżdo z dzielnicōw mo wōsno historyjo i ludzi fest przywiōnzanych dō niej.

1. **Boguszowice Osiedle** – pływalnia kryta Akwarium
2. **Boguszowice Stare** – kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
3. **Chwałęcice** – sezonowe kąpielisko Pniowiec
4. **Chwałowice** – familoki
5. **Golejów** – Góra „Grzybówka”, wysokość: 291 m n.p.m.
6. **Gotartowice** – lotnisko
7. **Grabownia** – graby albo stara szkoła
8. **Kamień** – Pluskadełko – wodny plac zabaw
9. **Kłokocin** – Szkoła Podstawowa nr 19 z ogrodami
10. **Ligota** – Ligocka Kuźnia – kościół drewniany pw. św. Wawrzyńca
11. **Meksyk** – wieża ciśnień z 1905 r.
12. **Niedobczyce** – Park im. Henryka Czempieła
13. **Niewiadom** – Zabytkowa Kopalnia Ignacy
14. **Maroko-Nowiny** – największe rybnickie „blokowisko”
15. **Ochojec** – neogotycka kapliczka pw. Matki Boskiej Częstochowskiej z 1910 r.
16. **Orzepowice** – szpital
17. **Paruszowiec-Piaski** – staw/Błonia
18. **Popielów** – piękny herb
19. **Radziejów** – 200-letni dąb na radziejowskim cmentarzu
20. **Rybnicka Kuźnia** – Elektrownia z Zalewem Rybnickim
21. **Rybnik-Północ** – stadion i kąpielisko „Ruda”
22. **Smolna** – klasztor Ojców Franciszkanów
23. **Śródmieście** – ratusz z rynkiem
24. **Stodoły** – stadnina koni
25. **Wielopole** – schronisko dla zwierząt
26. **Zamysłów** – mosty/wiadukty nad Nacyną
27. **Zebrzydowice** – kaplica pw. św. Jana Nepomucena



Słowa ze ślōnskiej godki:

sznupać – szperać

wyniuchtać – wyszukać, wywęszyć

tajla – część

kamrat, kamratka – kolega, koleżanka



ZADANIA

- Jak dojdiesz ze swojej dzielnicy do rybnickiego rynku?
- Z jakimi dzielnicami graniczy Twoja dzielnica?
- Przygotuj krzyżówkę o swojej dzielnicy.
- Wybierz się z rodzicami lub dziadkami na spacer po swojej dzielnicy. Zrób zdjęcia lub narysuj swoje ulubione lub najciekawsze miejsca.
- Porozmawiaj z babcią lub dziadkiem o swojej dzielnicy. Nagraj ich wypowiedź.

13 Majka szuka znanych Rybniczan i Rybniczanek | Majka sie rozglōndo za bohaterami i bohaterkami Rybnika

ZASTANÓW SIĘ

Co musi zrobić człowiek, żeby zostać autorytetem lub bohaterem dla innych?

Opowieść o bohaterach i bohaterkach

Oni też kiedyś byli dziećmi, dziewczynkami lub chłopcami. Chodzili do szkoły, biegali po podwórku, grali w bala przy klopsztandze albo bawili się w ciuciubabkę. Mieli swoje marzenia i pasje – tak jak Wy dzisiaj! Zostali żużlowcami, muzykami, poetami, burmistrzami. Dzięki swojej pracy zmieniali Rybnik.

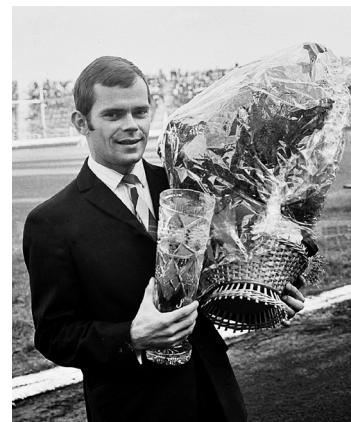
Znane Rybniczanki i znani Rybniczanie:



Juliusz Roger
lekarz, zbieracz śląskich pieśni



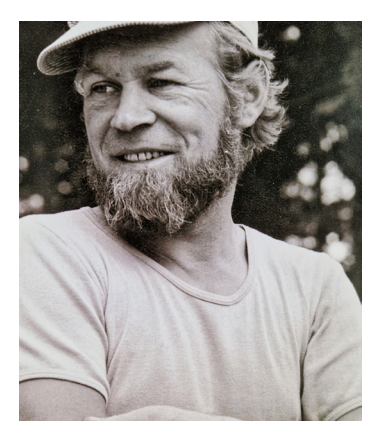
Janina Podlowska
poetka, nauczycielka



Antoni Woryna
żużlowiec, mistrz świata



Lidia Grychtołówna
znana na całym świecie pianistka



Adolf Ryszka
jeden z najlepszych polskich rzeźbiarzy XX wieku



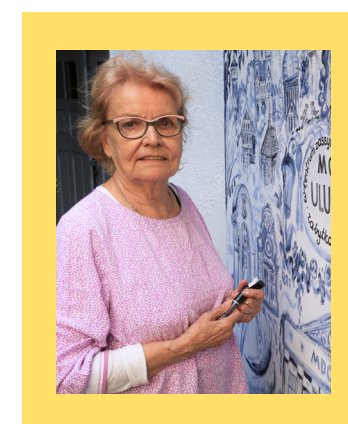
Bracia Szafrankowie
założyciele rybnickiej Szkoły Muzycznej



Juliusz Haase
przedsiębiorca, fundator parku „Kozie Górki”



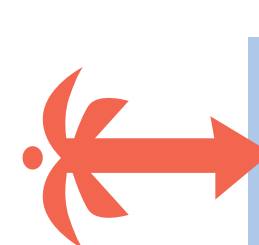
Otto Gunther
burmistrz, kazał wybudować m.in. bazylikę św. Antoniego i wodociągi



Kazimiera Drewniak
rybnicka malarka, stworzyła Kluskę Wandruskę – postać z pierwszego zeszytu edukacyjnego do edukacji regionalnej w Rybniku



Władysław i Eufrozyna Weberowie
burmistrz Rybnika i jego żona, która pomagała potrzebującym



ZADANIA

- Wyobraź sobie, że możesz przeprowadzić wywiad ze znaną osobą z Rybnika. Dlaczego ją wybrałeś/wybrałaś? Jakie pytania jej zadasz?
- Gdzie są w mieście miejsca, murale lub rzeźby, które upamiętniają znanych Rybniczan?

CO TO ZNACZY?

Autorytet to je ôsoba, kero je fest w zocy u wszyjskich. Ô autorytecie godo sie yno dobrze. Ôsoba, kero mo autorytet, je u ink-szych we zocy, bo je dobro, mōndro, zowdy godo prawda, pōmogo drugim, je majstrym we swoim fachu. **Autorytet** je to wzōr, kery inksi mogōm naśladować. Autorytetami mogōm być naukowce, szportowce, do-chtory, artyści i inksi. Pamiyntejmy, co naszymi piyrszymi autorytetami sōm nasi ôjcowie – mama i tata.



Słowa ze ślōnskiej godki:

akuratny – porządny, staranny, uczciwy, prawdopodobny
zoca – szacunek
być w zocy – mieć szacunek, autorytet
majster – mistrz
fach – zawód
ôjcowie – rodzice

14 Zielona podróż | Zielōno rajza

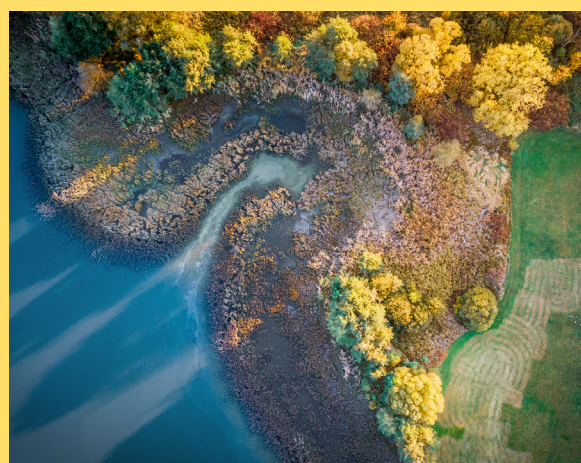
ZASTANÓW SIĘ

Dlaczego o Rybniku mówi się, że to stolica zielonego Śląska?

Opowieść o zielonym Rybniku

Rybnik to miasto zatopione w zieleni lasów, łąk i pól. Majka dowiedziała się na lekcji geografii, że leży ono na Płaskowyżu Rybnickim, a ten – na Wyżynie Śląskiej. Część miasta wchodzi w skład Parku Krajobrazowego Cysterskie Kompozycje Krajobrazowe Rud Wielkich.

Malownicze szlaki prowadzą przez piękne tereny zielone, wzdłuż rzek i stawów. Spotkasz tu dzikie ptaki i sarny. W Rybniku jest wiele pomników przyrody, np. jesion przy Sądzie Rejonowym, wiele lip, dębów, wierzb i kilka buków oraz głązy narzutowe.



Wadziły sie Ruda z Nacynōm

Wadziły sie Ruda z Nacynōm (bez Rybnik ôbie płynōm), kero z nich je ważniejszo, kero mo woda czyścieszo.
– Jo ôd Rydułtōw płyna – chwolyła sie Nacyna.
– Jo płyna ôd Rudziczki, a Żory mijōm dycki – Ruda ji na to rzecze.
Tak dogaduje rzyka – rzyce. – Tyś je cało we soli! – Cie Paruszowiec zasmolył!
Jak sie tak ôbie wadziły – do ôczyszczalni trefiły.
I teraz do kupy płynie Ruda z Nacynōm – w zalywie.

Stanisław Neblik, Do rymu po naszymu abo ślōnski miszmasz, 2016

A to ciekawe!

W Rybniku można wybrać się na spływ kajakowy rzeką Rudą – to jedna z najbardziej zakręconych, czyli meandrujących, rzek w Polsce.



ZADANIA

- Narysuj pocztówkę ze swojego ulubionego zielonego miejsca w Rybniku.
- Gdzie na wycieczkę rowerową warto zabrać kolegę, który przyjechałby do Ciebie z Warszawy?

”

Przysłowie

Cudze kwolicie, swojigo niy znocie i durś niy wycie, co sami mocie.



Słowa ze ślōnskiej godki:

dycki – zawsze
zasmolić – zanieczyścić, zabrudzić
wadzić sie – kłócić się
do kupy – razem
durś – ciągle

ZASTANÓW SIĘ

Dlaczego Rybnik został nazwany miastem kwiatów i ogrodów?

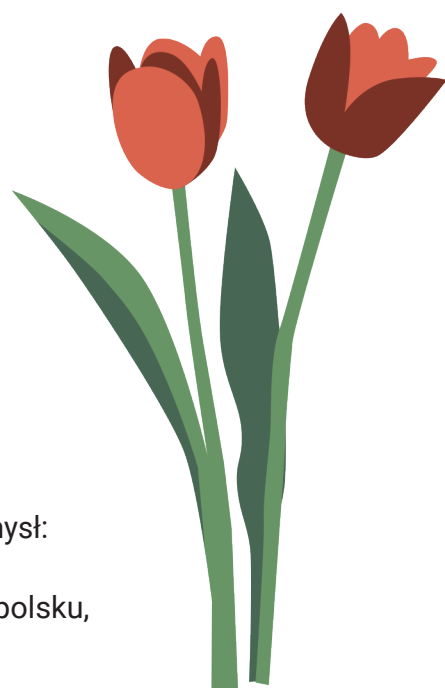
Opowieść o śląskim zielniku Majki

Majka kocha swój ogród. Pachną w nim róże, malwy, nagietki. Pewnego słonecznego popołudnia ciekawska Majka wpadła na pomysł:

– A co by tak poznać wszystkie roślinki w okolicy? I to nie ino po polsku, ale i po naszymu, po śląsku!

Chwyciła swój kolorowy zeszyt, ołówek i ruszyła w teren. Zajrzała za dom, pod płot sąsiadki, do parku i na skwerek przy ulicy. Za każdym razem gdy zobaczyła nowy kwiat, uważnie mu się przyglądała, zapisywała jego nazwę i dopisywała obok, jak się na niego godo po śląsku. – Stokrotka, czyli gynsypympek – mruzczała do siebie, rysując mały obrazek.

W taki sposób powstał śląski zielnik Majki.



tulpa
– tulipan



żabi oczka
– niezapominajki

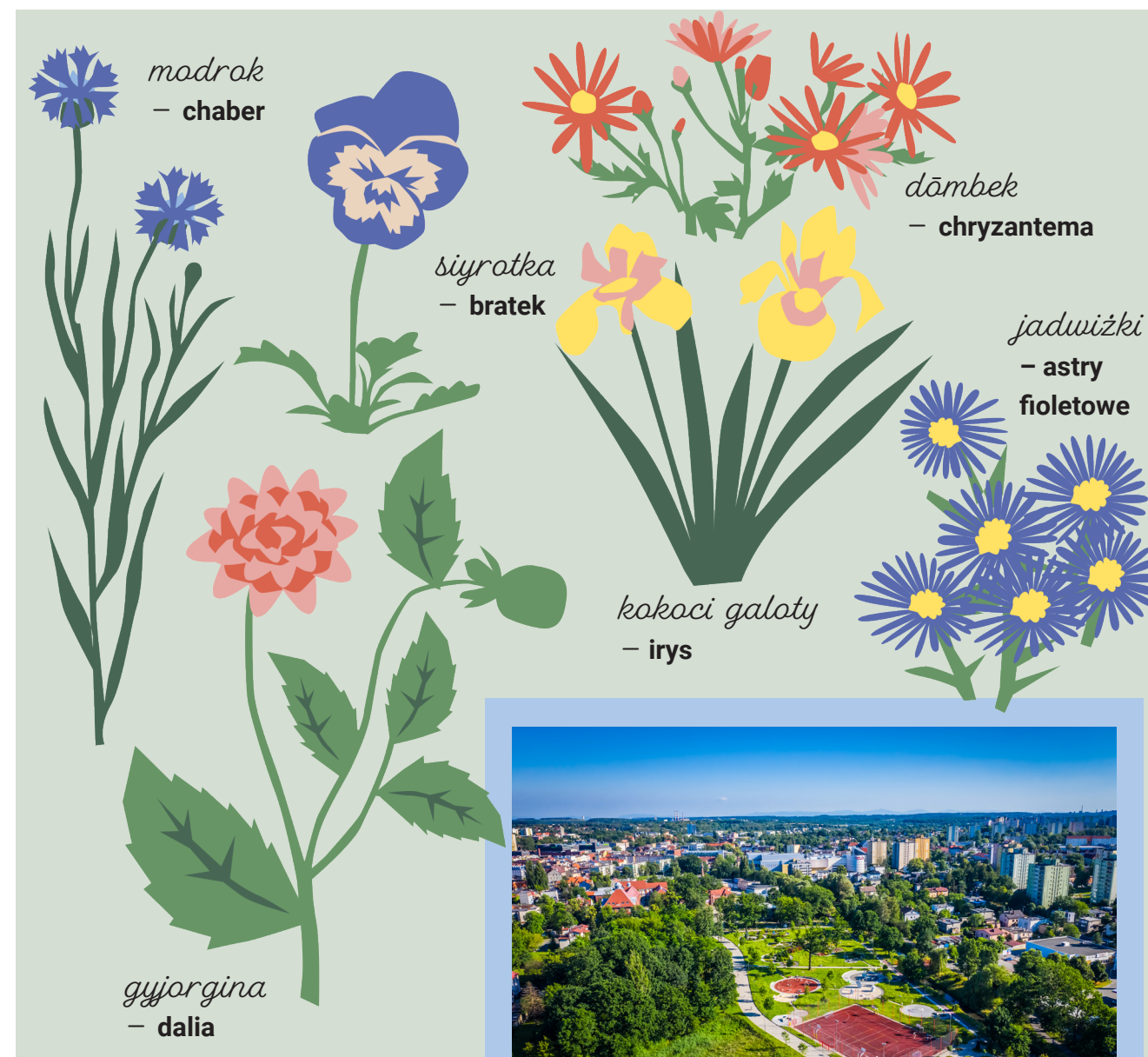


NAZWY KWIATKÓW ZE ŚLĄSKIEGO ZIELNIKA MAJKI

boliôczko
– jaskier

gynsi pympek
– stokrotka

muszkatki
– pelargonie



modrak
– chaber

siyaratka
– bratek

dōmbek
– chryzantema

jadwiżki
– astry
fioletowe

kokoci galoty
– irys

gyjorgina
– dalia



NAJPIĘKNIEJSZE RYBNICKIE PARKI:

- park Kozie Góry w dzielnicy Meksyk
- park im. Henryka Czempieła w Rybniku Niedobczycach
- **bulwary nad Nacyną z Parkiem Tematycznym**
- park Wiśniowiec przy ul. Gliwickiej
- park na wzgórzu przy kościółku i lapidarium przy ul. Gliwickiej



ZADANIA

- Narysuj swój wymarzony ogródek i zaplanuj w nim miejsca dla kwiatów – nazwij je po śląsku.
- Zaplanuj wycieczkę po Rybniku śladami najbardziej zielonych miejsc.



Z wizytą u sąsiada | Na wiysiady do sōmsiada

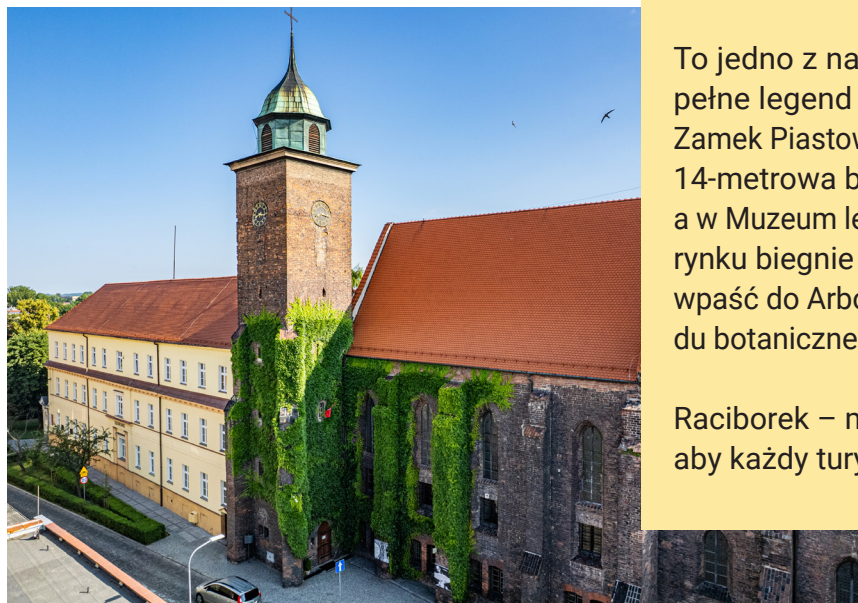
ZASTANÓW SIĘ

Co jest ciekawego w miastach, które sąsiadują z Rybnikiem?

Opowieść o sąsiadach

Majka wyrusza w rajza po miastach niedaleko Rybnika. Każde z nich ma swoją historię, swoje tajemnice i swoje maskotki, które pokażą nam najciekawsze miejsca. Chodźcie, zaczynamy naszą wyprawę!

fot. UM Racibórz



W Raciborzu – miēście ksiąząt

To jedno z najstarszych miast na Śląsku, pełne legend i tajemnic. Trzeba odwiedzić Zamek Piastowski z XII wieku. Na rynku stoi 14-metrowa barokowa kolumna Matki Bożej, a w Muzeum leży prawdziwa egipska mumia. Od rynku biegnie klimatyczna ulica Długa. Warto wpaść do Arboretum Bramy Morawskiej – ogrodu botanicznego z Zaczarowanym Ogrodem.

Raciborek – maskotka miasta, która czuwa, aby każdy turysta poczuł się tu jak w bajce!

fot. UM Jastrzębie

W Jastrzębiu-Zdroju – zielonym uzdrowisku

Spacerując alejkami Parku Zdrojowego, można poczuć spokój i magię miejsca, w którym kiedyś leczyli się schorowani ludzie. Poznajcie pięknie odrestaurowane zabytki, w tym dom zdrojowy i sanatoria.



W Żorach – miēście ognia

Po mieście oprowadza nas Żorek – uśmiechnięty promyk. To maskotka symbolizująca ogień. Odwiedzamy Muzeum Ognia, bierzemy udział w Święcie Ogniwym, oglądamy bardzo stare mury obronne oraz dom rodzinny noblisty Otto Sterna. Żory potrafią rozpać serce każdego turysty!

fot. UM Żory



fot. UM Wodzisław Śląski



W Wodzisławiu Śląskim – miēście skrzatów i pałaców

Tu zobaczycie majestatyczny Pałac Dietrichsteinów, z urokliwym parkiem, i piękny kompleks parkowo-pałacowy w Kokoszycach. Ale najciekawszy są ... mali sąsiedzi, czyli poukrywane w różnych zakamarkach miasta figurki Wodzisławskich Skrzatów. Czekają na swoich odkrywców!



ZADANIA

- Co to za miasto? Ułóż zagadki dla zaprezentowanych miast.
- Czym różnią się przedstawione miasta od Rybnika? Co mają innego lub wyjątkowego?
- Gdybyś mógł/mogła pojechać z Majką do jednego z tych miast, które byś wybrał/a i dlaczego?

Wic ô Wodzisławiu Ślōnskim

Dziecka szukajōm Wodzisławski Skrzaty.

Jedne woło:

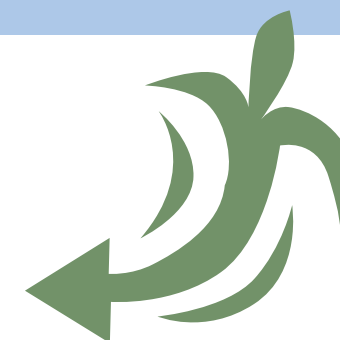
– Mamo, mamol! Tu żodyn skrzat niy stoi!

A mama na to:

– Synek, bo skrzaty sōm szprytne, ône sie skrywajōm!

Na to drugi dziecko:

– A możno ône sie schowały w Balatōnie, bo chciały mieć feryje nad morzym?



17 Majka zwiedza kopalnię ze Skarbnikiem | Majka ôglôndo gruba ze Skarbnikym

ZASTANÓW SIĘ

Dlaczego stara kopalnia „Ignacy” zachwyca turystów?

Opowieść o kopalni

Szczęść Boże, Majka i inne bajtle!

Zabieram Was na gruba, czyli do Zabytkowej Kopalni Ignacy w Rybniku Niewiadomiu, która znajduje się na Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego.

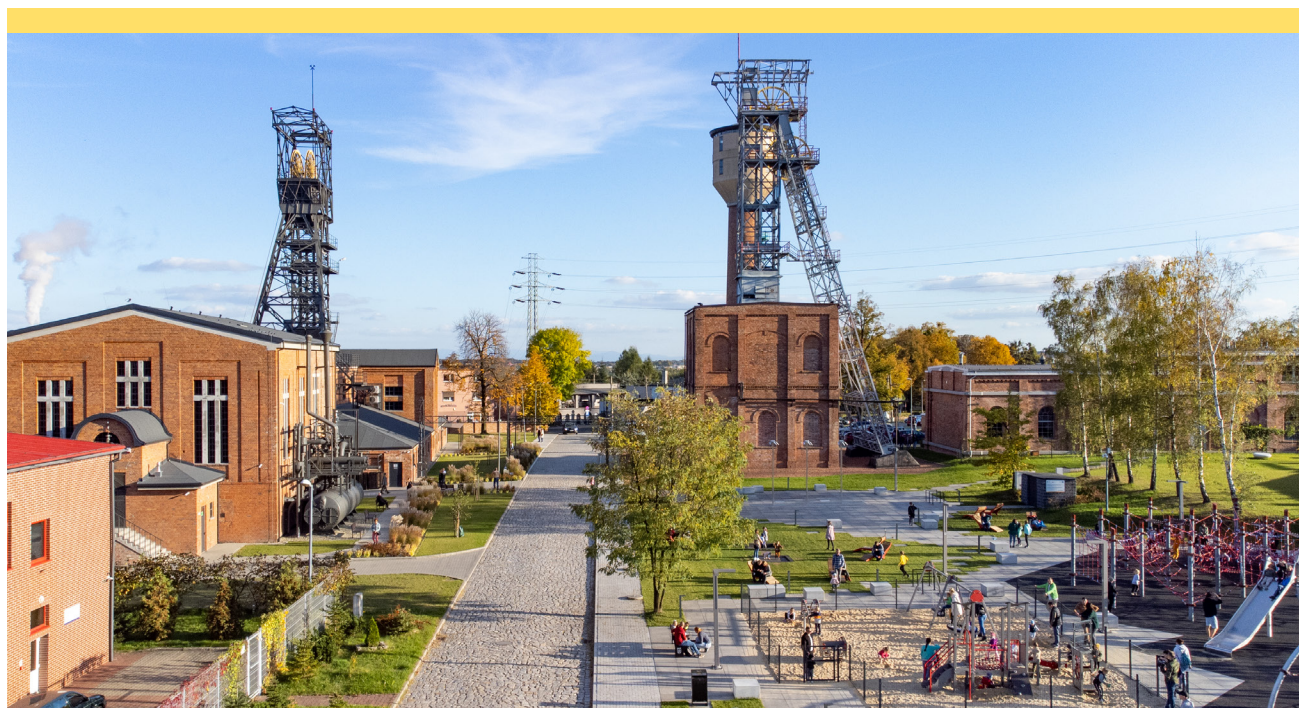
Ta kopalnia powstała dawno temu, bo w 1792 roku, i wtedy nazywała się „Hoym”. Jest jedną z najstarszych kopalń węgla kamiennego na Górnym Śląsku, a dzięki odnowieniu i przerobieniu na nowoczesne centrum turystyki i edukacji dostała nowe życie.

Zobaczcie tu wystawę o parze i wieże, dzięki którym górnicy zjeżdżali wiele metrów pod ziemię, a potem spod niej wyjeżdżali. Sercem kopalni jest ponad 100-letnia maszyna parowa,

która wciąż działa! Jest tu też 45-metrowa wieża ciśnien. Gdy wbiegniesz po 222 schodach, zobaczysz piękną panoramę Rybnika, a może też swój dom. Warto!

Ale to dopiero początek przygody! W kopalni czeka na Ciebie spotkanie z nauką, w centrum „SOWA – Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności”. W pogodne dni możesz poszaleć na placu zabaw z piramidą linową i pobawić się w ogrodzie doświadczzeń. Przewodnikiem będę ja, Skarbnik, mądry duch kopalni, a pomoże mi młody Śleper.

No to co, bajtle? Wyruszamy razem na przygodę do tajemniczego świata kopalni?



A to ciekawe!

Jeżeli ktoś chciałby zjechać szolą pod ziemię i przejść się albo przepłynąć łódką po korytarzach kopalni, to Majka zaprasza do: Sztolni Królowej Luizy w Zabrze, Kopalni Guido w Zabrzu i Zabytkowej Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach.



ZADANIA

- Porozmawiaj ze znajomym górnikiem o tym, jak wygląda jego praca.
- Narysuj Skarbnika.

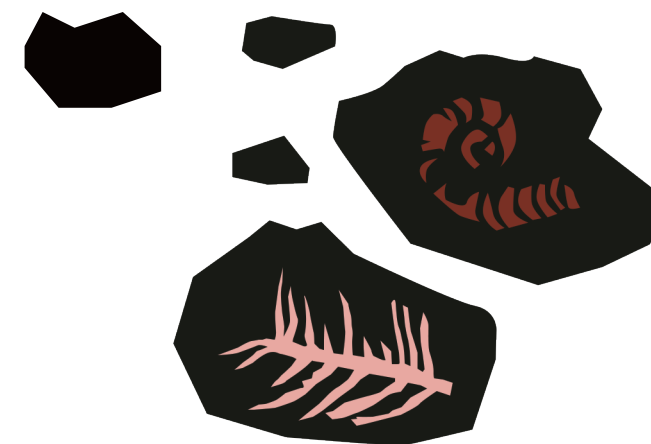


ŚW. BARBARA

Patronką górników jest św. Barbara. Jej święto przypada na 4 grudnia. Każdego roku tego dnia wcześniej rano orkiestry chodzą po górniczych osiedlach i grają górnicze piosenki.

Jak powstał węgiel?

Węgiel to skała, która powstała ze szczątków roślin, np. paproci.



Słowa ze ślōnskiej godki:

gruba – kopalnia
śleper – górnik, który ładuje węgiel na wózki
fedrować – wydobywać
szola – winda górnicza



Majka segreguje odpady | Majka zortuje hasie

ZASTANÓW SIĘ

Czy hałdy mogą być piękne? Co możemy zrobić, by nasze śląskie miasta były czyste, zielone i ekologiczne?

Opowieść o hałdzie

Hałda to miejsce, gdzie gromadzi się pogórnice odpady: skały, popiół, żużel. Dla wielu osób to tylko sterta niepotrzebnych resztek. Jedni widzą w niej górę, inni wulkan, a jeszcze inni – śmietnisko.

Ale hałda to symbol Śląska. Przypomina o kopalniach, szybach, węglu i o ciężkiej pracy górników. I co najważniejsze – hałdy nie są martwe. Przyroda potrafi je zmieniać. Najpierw pojawiają się trawy, później krzewy i młode drzewka. Czasem zakwitają stokrotki albo żółte podbiały.

Na hałdzie z czasem może wyrosnąć zielony zagajnik.

Przyroda potrafi sama zmieniać hałdy w zielone zagajniki. A my możemy jej w tym pomagać, dbając, by nasze śmieci trafiły tam, gdzie trzeba. Wtedy ziemia nie będzie zasypywana odpadami, tylko będzie mogła oddychać i rozkwitać.

I symbolem Śląska będą hałdy zielone, nie czarne.



A to ciekawe!

Święty Franciszek z Asyżu jest nazywany „świętym od ekologii” lub „niebieskim patronem ekologów”. Był znany z miłości do przyrody, życia w harmonii z naturą i szacunku dla wszystkich stworzeń.



Majka przypomina, jak segregować odpady:



ZADANIA

- Narysuj lub zaprojektuj nowy przedmiot, który można zrobić z odpadów.



Słowa ze ślōnskiej godki:

zortować – sortować, segregować
hasie – popiół z pieca, śmieci
hasiok – śmietnik, kosz na śmieci

ZASTANÓW SIĘ

Jak rower pomaga nam dbać o środowisko?

Prawidła jeżdżenio na kole

1.

Pamiyntej, co koło to je szumno graczka, ale nojważnijsze je bezpieczeństwo!

2.

Zakłodej kask.

3.

W mieście jeździmy po drōżkach dło kōł abo po drōgach, na kerych kolorze mogōm jeździć.

4.

Zowdy jedź po prawej strōnie drōgi.

5.

Trzymej rynce na lyngszandze i nogi na pyndalach.

6.

Zanim skryncisz, zowdy wejrzij na lewo i na prawo.

7.

Używej rynki do sygnalizowania kerunku: prawo rynka na bok – skryncōmy w prawo, lewo rynka na bok – skryncōmy w lewo.

8.

Pamiętej, co ôbowiōnzujōm cie prawidła ruchu po drōgach.

9.

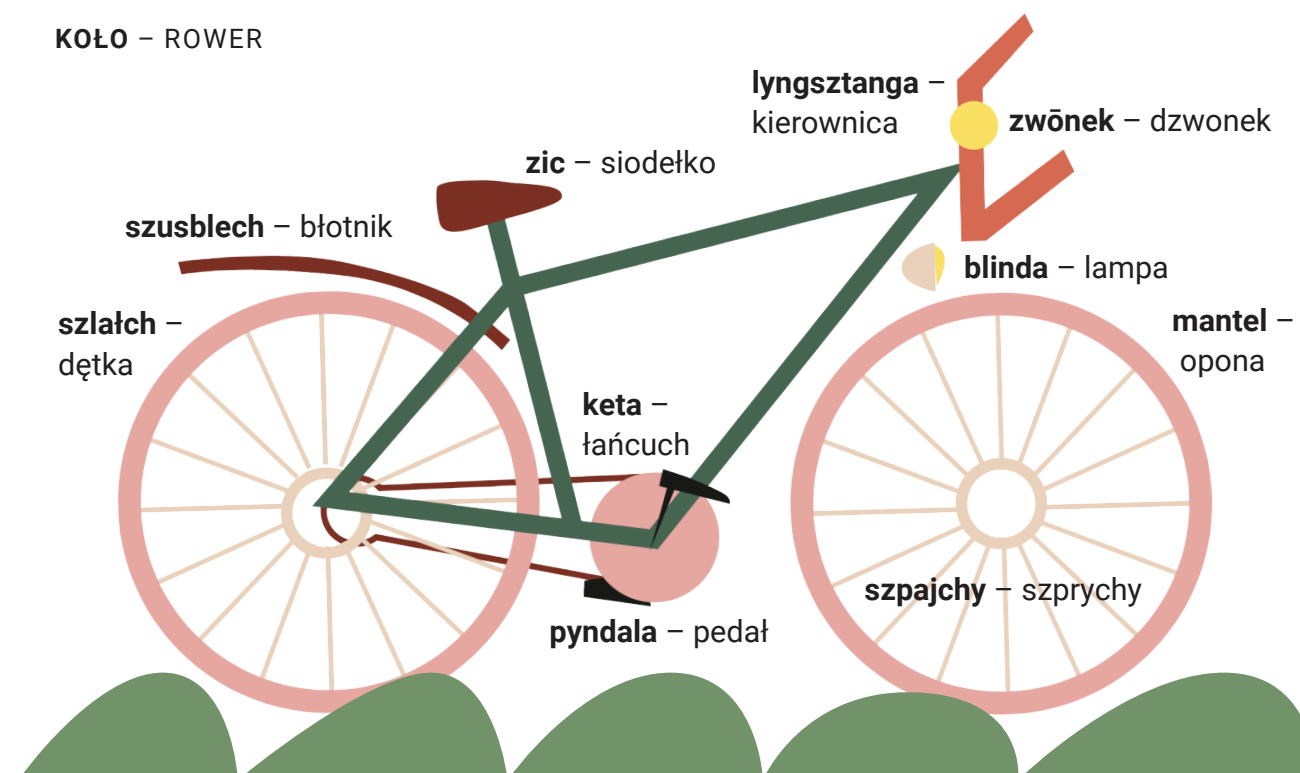
Dzieci do 10 lot majōm jeździć na kole yno pod ôkym ôsoby dorosłyj. Po skōńczyniu 10 lot dziecko moge jeździć same, po zdaniu egzaminu na rowerkarta i dostaniu tej ceduły.



A to ciekawe!

Rybnik to miasto, które dba o rowerzystów. Jest tu 300 km ścieżek rowerowych, które pomagają bezpiecznie jeździć po mieście i okolicy.

KOŁO – ROWER



Wyliczanka rowerowa

Jedzie Majka po Rybniku,
Wiater gro ji w rytm szusblechōw.
Na kole ciśnie jak strzała,
Kask na gowie – pamiyntała!

Zwōnek działo, blynda świyci,
to niy bajka, wic dło dzieci!
Bo na kole jeździć trza
Z głowōm, coby pozōr dać.

Napisala: Małgorzata Małek



Słowa ze ślōńskiej godki:

cisnōńc – pchać, pędzić
drajrad – trójkołowy rowerek dziecięcy
rynerōwa – rower sportowy
dować pozōr – uważać
kolorz – rowerzysta, kolarz
szumny – wspaniały
ceduła – karta, dokument

ZASTANÓW SIĘ

Dlaczego ludzie potrzebują świętych?

Opowieść o odpuscie u Antoniczka

Co roku, kiedy w czerwcu słońce grzeje mocniej, a w powietrzu pachnie watą cukrową i innymi maszkietami, w Rybniku robi się wyjątkowo wesoło. Na placach stoją karasole. Ulice pełne są ludzi, słysząc muzykę, a kolorowe baloniki tańczą nad głowami dzieci. Majka w swojej pięknej śląskiej sukience przechadza się między straganami ustawionymi pod rybnicką Bazyliką.



W ołtarzu stoi figurka św. Antoniego z Padwy. Od 2007 roku właśnie on opiekuje się miastem.

13 czerwca, w dzień jego odpustu, bazylika św. Antoniego wypełnia się ludźmi. Tego dnia można dostać chlebek św. Antoniego – symbol dobra i pomocy.

Majka pamięta, jak jej babcia mówiła: – To ten, co pomaga w trudnych sprawach i odnajduje zaginione rzeczy. A do tego opiekuje się biednymi i rzemieślnikami. A gdy babcia coś straciła, to rzykała: „Świnty Antōniczku, patrōnie mōj luby, znojdź fest Cie prosza te moji zguby”.



Święci ważni dla Śląska:

Święta Barbara – patronka górników, kowali i marynarzy.

Święta Anna – babcia Pana Jezusa, opiekunka rodzin. Jej kościół znajduje się na Górze św. Anny.

Święta Jadwiga Śląska – patronka Śląska, księżna, co chodziła często bosą i pomagała biednym. Jej kościół jest w Trzebnicy.

Święty Jacek – nazwany „Światłem ze Śląska”, co jeździł po świecie i głosił wiarę. Jego przydomek to „św. Jacek z pierogami”, bo miał karmić ubogich pierogami własnego wyrobu. Jego kościół jest w Kamieniu Śląskim.

Święty Jan Nepomucen – strażnik tajemnic i ratownik.

Święty Florian – patron strażaków, hutników, chroni przed pożarami.



””

Przysłowia

Święta Barbara po lodzie, Boże Narodzenie po wodzie.

Od świętej Anki zimne wieczory i ranki.



ZADANIA

- Narysuj swojego ulubionego świętego albo świętą.



Słowa ze ślōnskiej godki:

karasole – karuzele
stracić – zgubić
rzykać – modlić się

ZASTANÓW SIĘ

Czy Śląsk jest zieloną częścią Polski i Europy?

Opowieść o czterech zielonych miejscach
Górnego ŚląskaPark Krajobrazowy „Cysterskie Kompozycje
Krajobrazowe Rud Wielkich”

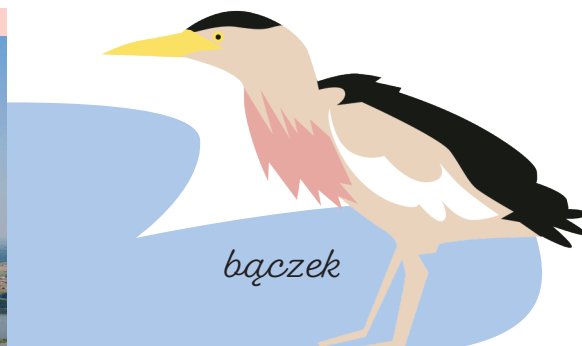
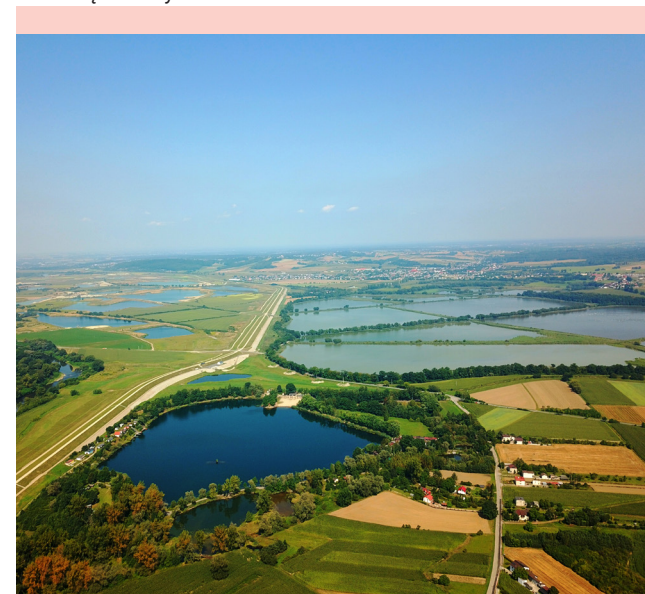
W Rudach znajduje się pałac, który był kiedyś klasztorem, oraz piękny park. Cystersi, którzy tu mieszkali, byli bardzo zaradni. Zakładali stawy, żeby hodować ryby, pasieki – żeby mieć miód i budowali browary – by produkować piwo. Pozyskiwali też żelazo z rudy darniowej.

Dużą radość sprawi Ci przejazd kolejką wąskotorową, w rezerwacie „Łęczczok” spotkasz mnóstwo ptaków, a przy odrobinie szczęścia może również utopka.



fot. UM w Kuźni Raciborskiej

fot. Urząd Gminy Lubomia



Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy „Wielikąt”

Na wycieczkę tutaj koniecznie zabierz ze sobą lornetkę, a zabawisz się w ornitologa. Spotkasz tu rzadkie ptaki takie jak: bąk, bączek, krakwa, podróżniczek, orzeł bielik.

W krainie żubra w Pszczynie

Zabytkowy Park Pszczyński dzieli się na kilka części. Najbliżej zamku znajduje się Park Zamkowy. Tuż przy dworcu kolejowym rozkwita urokliwy Pszczyński Park Dworcowy – prawdziwa zielona brama miasta. Z kolei najdziksze oblicze parku odkrywa Zwierzyńiec, zwany także Dziką Promenadą. To właśnie tutaj można spotkać królewskich mieszkańców – dostojne żubry, które stały się symbolem Pszczyny. Nad całym tym miejscem unosi się duch niezwyklej kobiety – księżnej Daisy von Pless, która słynęła z urody, wdzięku i dobroci serca.



fot. UM w Pszczynie

Beskid Śląski

Tu chmury muskają wierzchołki gór. Najwyższa, Skrzyczne, strzeże całej krainy, a Barania Góra daje życie rzece Wiśle – królowej polskich rzek. Swoje miejsce mają tu także Klimczok, Czantoria i Równica, dobrze znane wędrowcom i miłośnikom beskidzkich opowieści. Wystarczy zejść nieco niżej, by trafić na ukryte zakątki – ścieżki, ciche polany i doliny, w których czas płynie wolniej, a przyroda pokazuje swoje czarujące oblicze.



ZADANIA

- Napisz list do kolegi w Warszawie i zaproś go na wycieczkę na Górny Śląsk. Przekonaj go, że Śląsk to zielone miejsce, w którym można spędzić dużo czasu w lasach, nad stawami i w górach.

22

Tam gdzie taborecik, piec i kredens | Tam kaj ryczka, kachlok i byfyj

ZASTANÓW SIĘ

Dlaczego mówiono, że kuchnia to serce domu?

Opowieść o kuchni

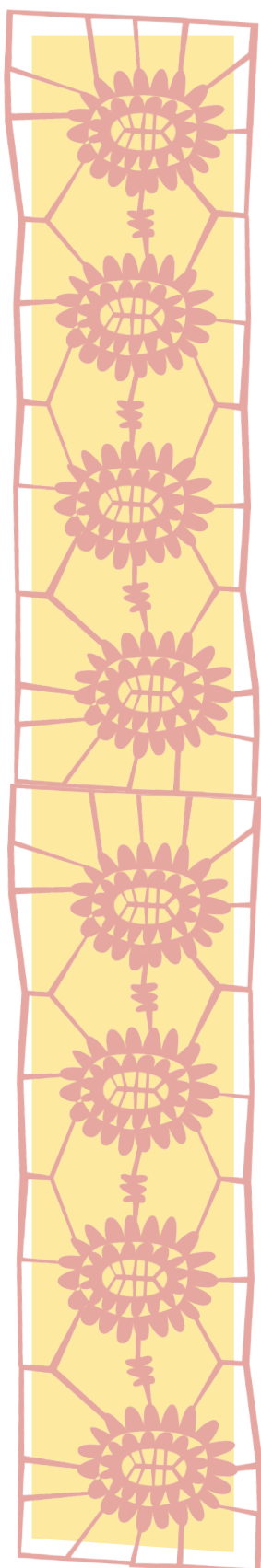
Na środku stał stół, obok krzesła, a niekiedy i ława.

W jednym kącie stały piece. Mały piec, kaflowy, służył do podgrzania mleka, twarogu, czy też zakwasu na żur. Obok, połączony z piecem kaflowym, stał piec blaszany, służący do gotowania potraw. W niejednej kuchni był jeszcze mały piec żeliwny, zwany kozą. Przy jednej ze ścian stał kredens, w którym znajdowało się dużo szuflad na łyżki, talerze, miski, garnki i inne potrzebne w kuchni sprzęty. Obok kredensu wisało płótno z pięknym haftem.



W innym rogu kuchni był zabudowany zlewozmywak z kranem. W kolejnym miejscu na ścianie wisała półka, na której były postawione pojemniki na przyprawy. W kuchni się jadło, odpoczywało po jedzeniu, dzieci odrabiali lekcje.

Napisał Andrzej Kielkowski



A to ciekawe!

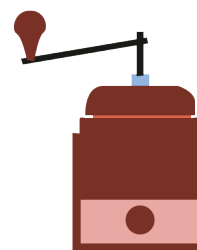
W dawnych czasach kuchnia była najcieplejszym miejscem w domu, bo ogrzewał ją piec.



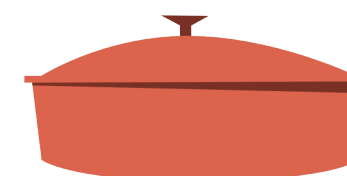
Przysłowie

Gość w dom – Bóg w dom.

SPRZĘTY KUCHENNE:



Młynek – do mielenia ziarenek kawy.



Brytfanna – do pieczenia mięsa na niedzielę.



Beczki – do kiszenia kapusty.



Drewniane łyżki i stolnice – do wyrabiania ciasta.



ZADANIA

- Zaprojektuj własnoręcznie haftowaną makatkę do kuchni.
- Czy masz w domu jakieś przedmioty, które mogłyby być używane w dawnych kuchniach, komórkach itp.? Wspólnie z kolegami i koleżankami zróbcie wystawę dawnego sprzętu gospodarstwa domowego.



ODPOWIEDZ NA PYTANIA

- Czy dawne sprzęty domowe byłyby dziś użyteczne?
- Jak dawniej ludzie przechowywali jedzenie, nie mając lodówki?



Słowa ze ślōńskiej godki:

godać – mówić
rzykać – modlić się
rozprowiać – opowiadać
antryj – przedpokój
byfyj – kredens
kachlok – piec kaflowy
ryczka – niski taboret, krzesło bez oparcia
wōngel – węgiel

23

Majka będzie gotować smaczne jedzenie | Majka będzie warzyć dobre jodło

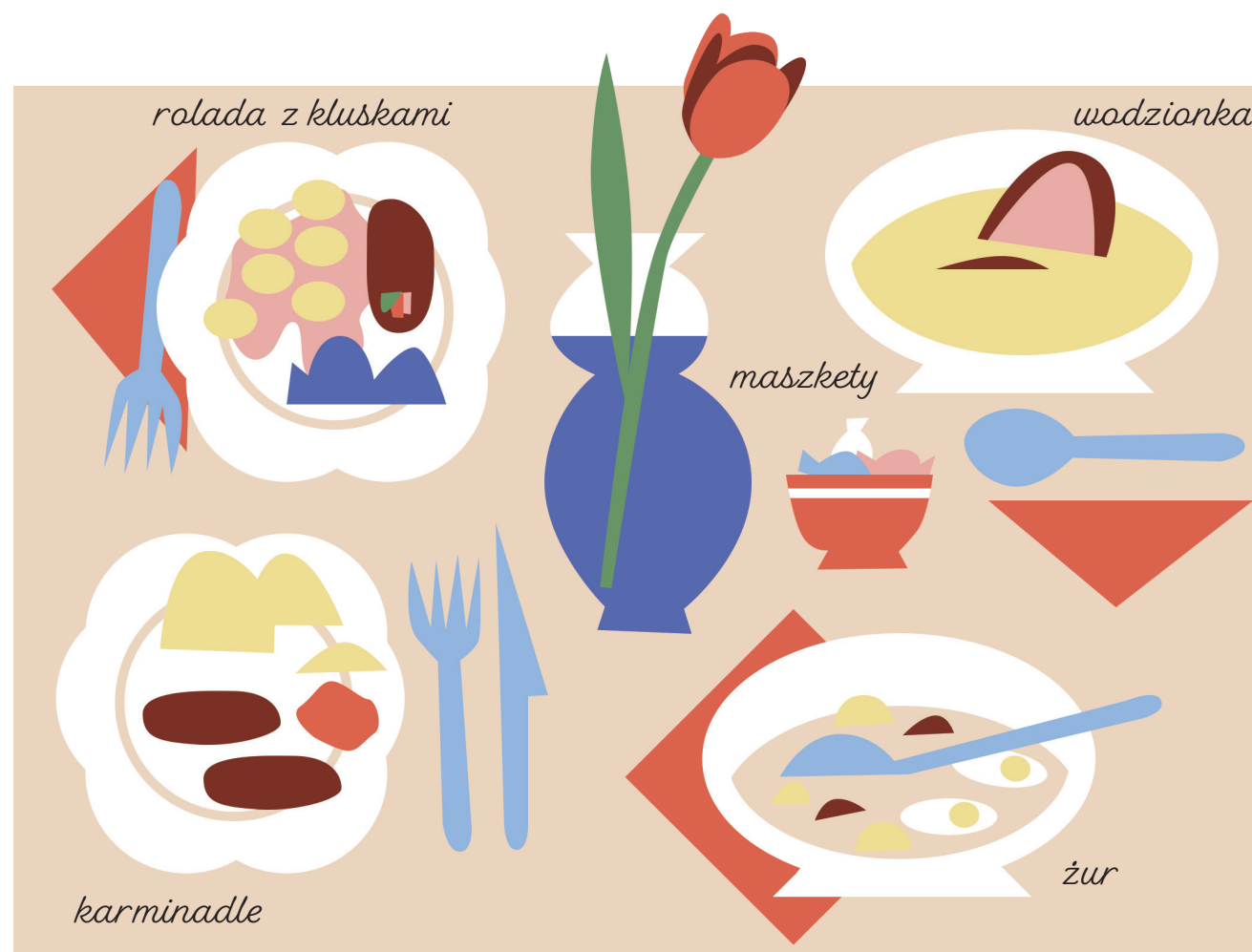
ZASTANÓW SIĘ

Jak wyglądały codzienne i świąteczne posiłki na Górnym Śląsku i jak dbano o zdrowe jedzenie?

Opowieść o jedzeniu

Na Górnym Śląsku gotowało się prosto i sycąco. Ludzie ciężko pracowali w polu i w kopalniach, dlatego potrzebowali dań, które dodawały sił. Codziennie na stole pojawiały się potrawy z ziemniaków, kapusty, kaszy i chleba. Często jedzono zupy, np. żur śląski (kwaśna zupa z mąki żytniej) albo wodzionkę (zupa z wody, chleba i czosnku). Z mięsa robiono karminadle, czyli kotlety mielone.

W niedzielę i święta gotowano bardziej uroczyste dania. Na przykład roladę śląską (mięso zawinięte z ogórkiem i boczkiem), modro kapusta (czerwona kapusta) i kluski śląskie (z dziurką w środku), polane zolzą. Po obiedzie często podawano „maszkety” – czyli śląskie smakołyki, np. kołocz (słodkie ciasto drożdżowe z posypką, budyniem, serem, makiem lub jabłkami).



A to ciekawe!

Małe dzieci karmiono kozim mlekiem i jego przetworami, a starsze kleikami przygotowanymi z mąki i mleka czy z płatków owsianych, ale też kaszą manną na mleku, białym serem na słodko lub na słono ze szczypiorkiem, bądź też bułką namoczoną w mleku. Czasem przed obiadem dzieci dokarmiano chlebem z masłem, z cukrem, ze smalcem, z marmoladą lub powidłami.



ZADANIA

Wyobraź sobie, że zostajesz restauratorem i opracowujesz menu śląskie dla klientów. Jakie zaproponujesz im potrawy:

- na co dzień (**na beztydziyń**),
- obiad niedzielno-święteczny (**ôbiód niydzielny**),
- ciastka i smakołyki (**maszkety**),
- potrawy wielkanocne (**jodło na Wielkanoc**),
- potrawy wigilijne (**jodło na wilijo**)

Porozmawiaj z bliskimi o tym, jakie śląskie potrawy gotują i lubią jeść.

Zbierz przepisy i załóż własny „Przepiśnik wg śląskiej starki”, czyli zeszyt z przepisami.



ODPOWIEDZ NA PYTANIA

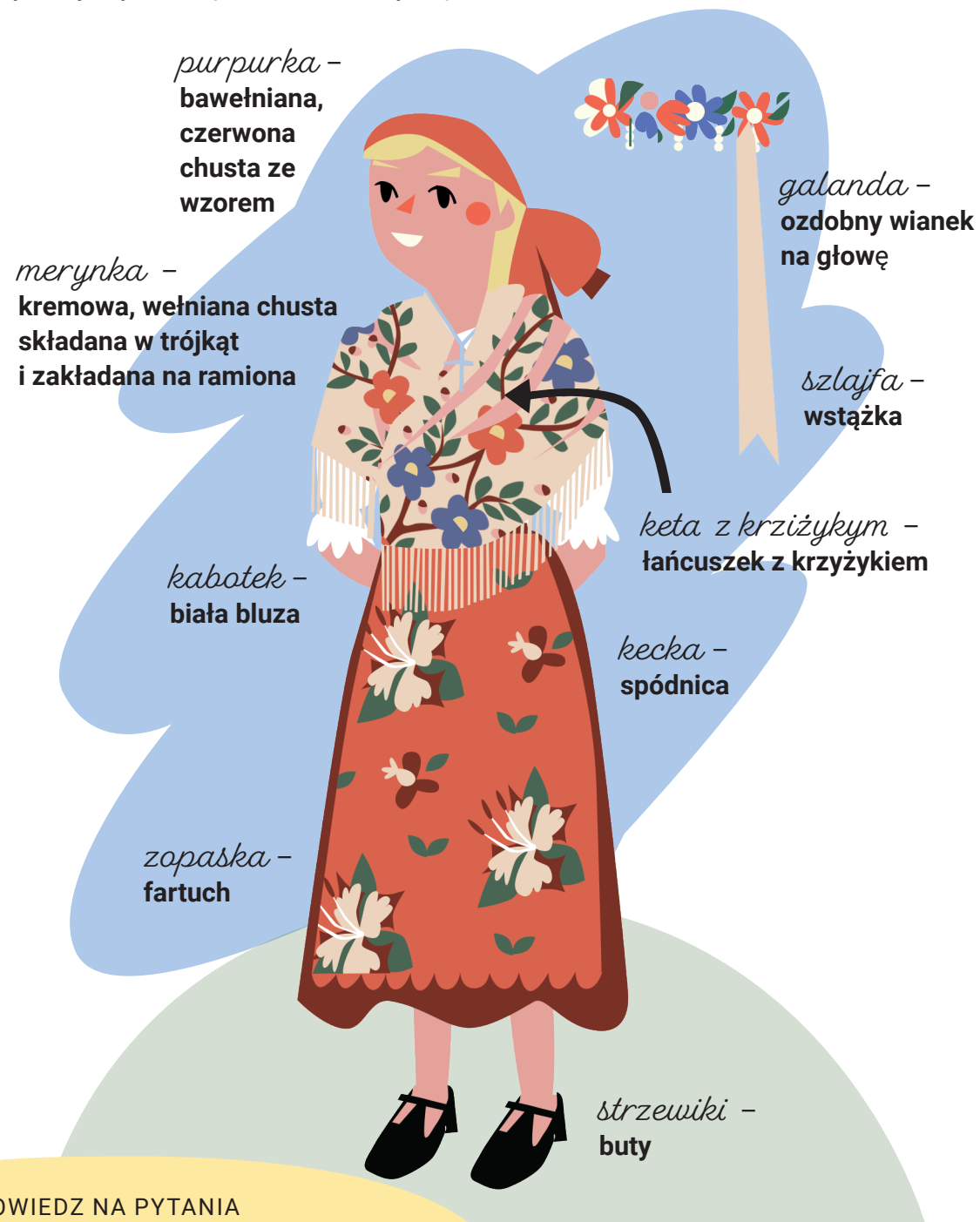
- Jak nazywa się najpopularniejsze śląskie ciasto z serem, makiem i posypką na wierzchu?
- Jaka zupa, robiona na zakwaszonej mące i podawana z kartoflami, dawała siłę Ślązakowi?
- Jak nazywa się mięso owijane nitką, podawane do klusek i modrej kapusty?
- Jak po śląsku powiemy na pączka?
- Jak w godce śląskiej nazwiemy kotlety mielone?
- Jak nazywa się po śląsku deser na pierniku, jedna z głównych tradycyjnych śląskich potraw wigilijnych?

Q U I Z

Do szafy Majka zajrzała, śląskich strojów tam szukała | Do szranku Majka wejrzała, ślōnskich ôblyczek tam szukała

ZASTANÓW SIĘ

Czy dawny strój śląski to opowieść o naszych przodkach?



?

ODPOWIEDZ NA PYTANIA

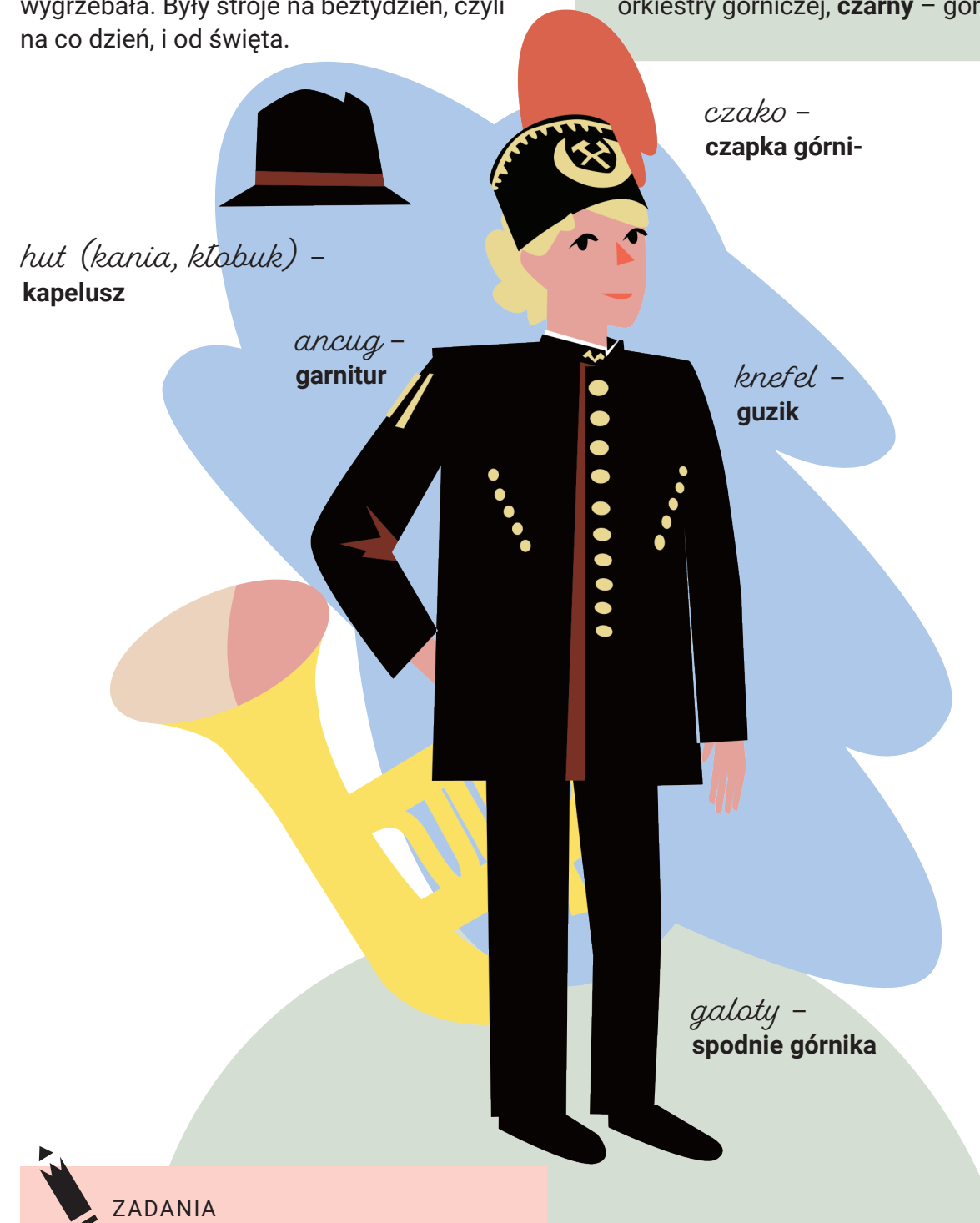
- Czym różni się dawny strój śląski od tego, co dziś ubieramy?

Opowieść o szranku starki

Majka od starki oblyczki przymierzała i w zdradzie się przeglądała. Zachwycaly ją kecki, jakle, zopaski, kabotki, szlajfki, korale, a te hafty jak malowane opowieści. A i od starzyka stroje wygrzebała. Były stroje na beztydzień, czyli na co dzień, i od święta.

A to ciekawe!

Czako to czapka górnicza z pióropuszem, którego kolor określa rangę górnika: **zielony** nosi dyrektor, **biały** – inżynierowie i osoby z dozoru, **czerwony** – członkowie orkiestry górniczej, **czarny** – górnicy.



ZADANIA

- Zaprojektuj swój ulubiony element stroju śląskiego.

ZASTANÓW SIĘ

Jakie były śląskie sposoby na przetrwanie zimy?

Opowieść o podzimie, czyli śląskiej jesieni

Jesień to czas, kiedy świat przybiera złote, czerwone i brązowe kolory, a powietrze pachnie dymem, jabłkami i suszonymi ziołami. Ach, te smaki i zapachy! Śliwki, jabłka, gruszki, dynie, kapusta, kartofle... Jeśli ktoś nie miał plonów z własnego ogródka, to zawsze mógł się zaopatrzyć w nie na targu, który od pięciu wieków odbywa się w Rybniku w środy. Przerabiało się to na kompoty, powidła i kiszonki. Na słono, słodko lub kwaśno. Moja starcka godała, że „kto na podzim niy kisi, tyn bez zima płacze”. Dawniej na Śląsku jesień to był czas, kiedy ludzie robili zapasy na zimę.



„**Krauzek niy nazbierosz** – w styczniu gębą kłapniesz!” – tak dawniej mówiono. U nas w spiżarni stoją w rzędach: ogórki kiszone, buraczki z chrzanem, gruszki w occie, kompot z antonówek, konfitury, kiszone grzyby i wiele innych. Wszystko w słoikach – czyli „w krauzach”.

Suszone zioła wielu gatunków zwisały kwiatostanami w dół. Owoce i korzenie ziół przechowywane były przez starki w papierowych lub płóciennych torebkach i służyły chorym domownikom. Robiono z nich też herbatki ziołowe.



Jesień bez grzybów!? No nie! Cała rodzina idzie do lasu – każdy z koszykiem i w kaloszach. Borowiki, podgrzybki, opieńki suszy na sznurkach w kuchni, a całe mieszkanie pachnie lasem i wspomnieniami.



Szkubanie, czyli darcie pierza z gęsi, a czasem z kaczek, na poduszki i pierzyny. Spotykały się sąsiadki i przy tymu kłachały, śpiwały, opowiadały roztomajłe bery, bojki i wice.



ZADANIA

- Co przychodzi Ci do głowy, gdy myślisz o jesieni? Narysuj swoje skojarzenia.

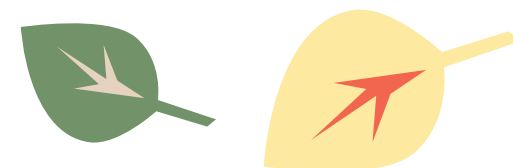


Przysłowie

Liść na drzewie mocno trzyma,
nie tak prędko przidzie zima.



Kiszyni kapusty – ach, co to za ôbrzynd! Bere sie dymbowo beczka albo gliniany bōnclok. Kapusta sie krōnżo, ku tymu dodowo sie marekwia, koper, sōl, kminek i – dejcje pozōr – czasym jabłko albo czerwōno ćwikla. A potym – trza nogami udeptać! Jo z bratym wskakujmy do beczki i deptōmy... A wiera przy tym uciechy!



Słowa ze ślōnskiej godki:

oma – babcia
krauza – słoik
bania – dynia
bōnclok – garnek z kamionki, wypalanej gliny
krōnżać – szatkować
ćwikla – burak
sōm – sam
wōń – zapach
pozōr – uwaga
mōm rod/rada – lubię

ZASTANÓW SIĘ

Dlaczego, gdy jest zimno, lubimy święta?

Opowieść o zimnych świętach

Andrzejki to obchodzona w wigilię dnia św. Andrzeja (z 29 na 30 listopada) noc tradycyjnych wróżb. **Adwent** to okres poprzedzający Boże Narodzenie, mający być czasem oczekiwania na powtórne przyjście Jezusa. W tym okresie w Kościele katolickim odbywają się tzw. roraty – nabożeństwo, na które dzieci przychodzą z własnymi lampionami. **Karnawał** to czas za-

bawy przed zbliżającym się Wielkim Postem. Rozpoczyna się najczęściej w dniu Trzech Króli, a kończy we wtorek przed Środą Popielcową. **Ostatki** to sześć dni poprzedzających Środę Popielcową, zwaną Popielcem. Rozpoczyna je tłusty czwartek, kiedy to objadamy się pączkami, po ślasku kreplami, lub chrustem, zwanym też faworkami.

Śląskie życzenia na Nowy Rok

Winszuja Wōm zdrowio, szczynsćio, błogosławiynstwa Bożego
ôd Pana Boga miylego, na tyn Nowy Roczek i na wszystkie lata,
podwiel żyć bydziecie, a po śmierci Krōlestwo Niebieski, i coby
sie Wōm darziło mnożyło z chałupy żodnego niy ubyło i coby zają
za rok prziszło do Was Nowy Rok.

KARTKI Z KALENDARZA

4

grudnia

św. Barbary
Barbórka

6

grudnia

św. Mikołaja



13

grudnia

św. Łucji



We wilijo do Was
z geszynkami
przychodzi
Dzieciōntko.

Baltazar
Kacper
Melchior

ZADANIA

- Zaproś kolegę z Warszawy, żeby przyjechał do Ciebie na zimowe święta. Przekonaj go, że spędzi z Tobą ciekawy czas.
- Wymyśl własną szopkę bożonarodzeniową, czyli betlyjkę. Narysuj ją i opisz, jakie postacie i zwierzęta w niej się pojawiają.

””
Przysłowie

Mroźny grudzień, wiewa śniegu, żyzny
roczek bydzie w biegu.

?

ODPOWIEDZ NA PYTANIA

- Gdybyś mógł/mogła spotkać jedną z postaci zimowego kalendarza (np. Skarbnika, św. Mikołaja, kolędników) – kto by to był i o co byś ją zapytał/a?
- Jak w Twoim domu obchodzi się święta Bożego Narodzenia? Jakie tradycyjne potrawy znajdują się na wigilijnym stole?



Słowa ze ślōnskiej godki:

przoć – kochać
szporować – oszczędzać
szupy – skorupki z jajka
ôszkrabiny – obierki
geszynk – prezent

Marzanečka rośla, aż urosła, goiczek przystrojony | Marzanečka rośla, aż urosła, goiczek przystrojony

Co sprzątanie ma wspólnego z wiosną?

Opowieść o wiosnie

Majka godo: posłuchajcie, bajtle! Starka mi padali: jak yno zima zaczynała się kończyć, ludzie na Ślōnsku robili wielki sprzōntani – czyściyli chałpy: biyli, pucowali, glancowali, luftowali... Trza było wszyjsko poschraniac i wyrzucić, coby wiosna przisła **21 marca**.

W tym dniu przychodził czas na **topienie Marzanny**. W ten sposób symbolicznie żegnało zimę i witano wiosnę. Marzannę robiono ze słomy, ozdabiano ją wstążkami i koralami, a potem wrzucano do rzeki. Z witaniem

wiosny związany był także zwyczaj **goiczka zielonego**. Dzieci stroiły zieloną gałązkę, najczęściej świerka, jodły albo sosny, w kolorowe wstążki, suszone kwiatki, łańcuszki ze słomy i kolorowe wyduszki, a potem chodziły z nią po domach, śpiewając. Goik był też symbolem radości i wiecznego życia. Ludzie wierzyli w jego moc, dlatego jego gałązki wkładano w ściany i drzwi domów oraz budynków gospodarczych po to, by chronił je przed złem, gradem i piorunami.



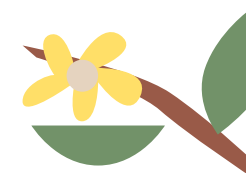
21 marca
topnienie Marzanny



Jaskółka i pszczołka lata,
znakiem to wiosny dla świata.

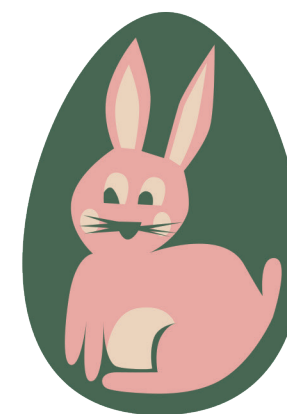
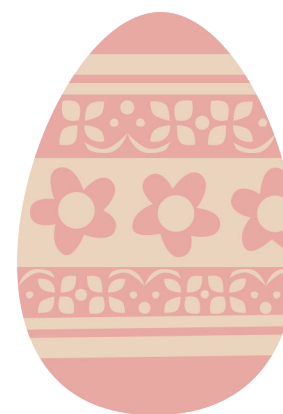
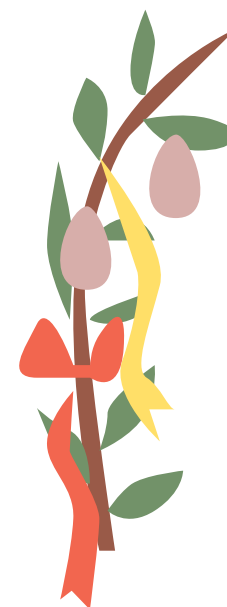
Kwiecień gdy deszczem plecie,
to maj wystroi w kwiecie.

Kto w marcu zasieje, ten
się na wiosnę śmieje.



ZADANIA

- Przygotuj krótką historię związaną z wybranym wiosennym zwyczajem/obrzędem i przedstaw ją na rysunku.
- Opisz lub opowiedz, jak w Twoim domu kultuwuje się okres świąt Wielkiej Nocy.



A to ciekawe!

Kroszonki – to śląskie pisanki, skrobane w różne wzorki. Skorupki jajek są barwione wywarem z cebuli, buraków albo zboża.



Słowa ze ślōńskiej godki:

hazok – zając
kroszonki – pisanki
luftować – wietrzyć
śmiergust – śmigus-dyngus
bajtel – dziecko, maluch
schraniac – sprzątać

ZASTANÓW SIĘ

Dlaczego Górny Śląsk został nazwany „szmaragdem Europy”?

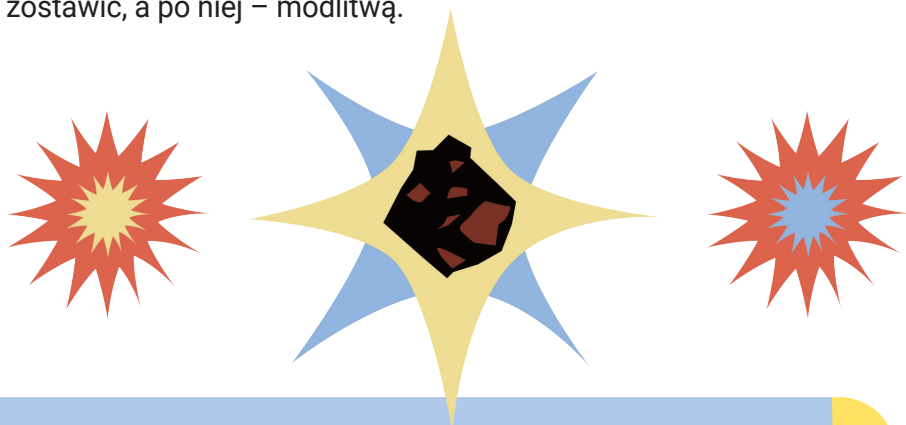
Opowieść o stworzeniu Śląska

Pewnego dnia Pan Bóg zabrał się za stworzenie świata. Było to wielkie i trudne dzieło – musiał dobrze przemyśleć, co powołać do życia, żeby wszystko służyło człowiekowi. Kiedy skończył, wezwał przed swoje oblicze wszystkie narody, aby każdemu z nich wyznaczyć miejsce na ziemi, czyli Ojcowiznę, i przydzielić odpowiedni język. Zmęczony, ale zadowolony Stwórca chciał już odpocząć, gdy nagle zauważył w przedsionku nieba ludzi, którzy jeszcze nie dostali swojego kawałka ziemi. Nie potrafili też mówić, bo wszystkie języki zostały już rozdane.

Bóg zdziwił się i zapytał ich, czemu przyszli tak późno. Odpowiedzieli, że byli zajęci pracą, której nie mogli zostawić, a po niej – modlitwą.

Ujęło Go to, że tak wielką wagę przykładają do obowiązków i wiary. Stwórca postanowił oddać tym pracowitym ludziom kawałek ziemi, który zostawił dla siebie. Mimo że było to najpiękniejsze i najukochańsze miejsce ze wszystkich stworzonych miejsc, Bóg słusznie uznał, że Ślązakom przyda się bardziej. Na pożegnanie Stwórca uśmiechnął się i poprosił ich, aby dbali o otrzymaną ziemię i dobrze na niej pracowali. W trosce o nich zostawił w śląskiej ziemi prezent, który okazał się wielkim skarbem. Jak łatwo się domyślić, nie było to nic innego, tylko czarny węgiel.

Waldemar Cichoń, Zdarziło się na Śląsku.
Łopowieści niysamowite niy ino dla bajtli, 2015



A to ciekawe!

Szmaragd to zielony, błyszczący kamień, bardzo cenny i piękny. Kiedyś, dawno temu, żył we Wrocławiu niemiecki poeta Henryk Mühlpfort. W XVII wieku napisał wiersz, w którym Śląsk nazwał właśnie szmaragdem: „zielonym szmaragdem mieniącym się na żółto i na niebiesko. Jest on tym cenniejszy, gdy składa się z domieszek wielu minerałów”. To oznacza, że Śląsk jest piękny i różnorodny.



ZADANIE

- Znajdujesz się w pokoju, w którym jest siedem par drzwi, każde w kolejnym kolorze: czerwonym, pomarańczowym, żółtym, zielonym, niebieskim, granatowym i fioletowym. Otwierasz kolejne drzwi i wyobrażasz sobie obrazy z regionu Górnego Śląska, w tym z Twojej „małej ojczyzny”. Jakie obrazy widzisz za poszczególnymi drzwiami?

Mój cały świat

Piykno nasza zymio ślōnsko, piykne nasze krajobrazy.
Przed ôczy mi stowosz dycko, ziemio, wela razy
Stōnd sie kōnsek dalij rusza. Zaroz ô cia myśleć musza,
Choćbych niy chcioł. Jo je przeca twoji dziecko. (...)
Kto na Ślōnsku sie urodziōł i przesiōnknōł grubskim luftym,
Tymu niy trza jechać w świat, bo ôn widzi dycko tu, w tym
Miejscu pympek świata. Sam żōł starzik, sam żōł tata,
Jo tyż chca na Ślōnsku żyć. Kaj bych mioł na stare lata
Stōnd wyjechać? Dyć sam mōm mōj kōnsek świata.

Stanisław Neblik, Do rymu po naszymu abo ślōnski miszmasz, 2016



Słowa ze ślōnskiej godki:

dycko – zawsze
grubski – kopalniany
luft – powietrze
kōnsek – kawałek
sam – tu

ZASTANÓW SIĘ

Skąd się bierze chleb i dlaczego trzeba go szanować.

Opowieść o chlebie

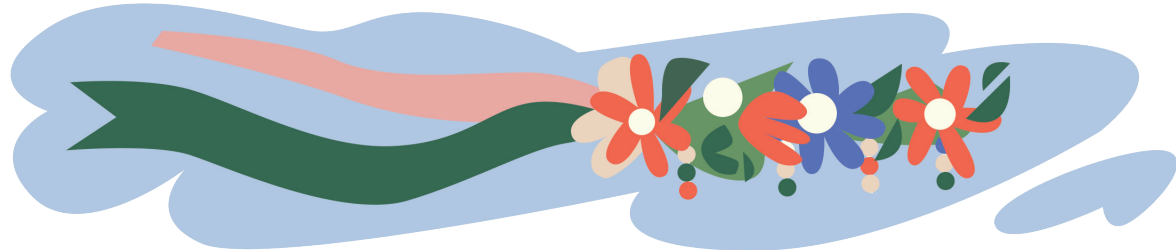
Majka (z ciekawością): Starziki opowiedzcie mi, jak to było downij na wsi, gdy przyszło lato?

Starka (z uśmiechem): Oj Majko, lato to był czas ciężkiej pracy, ale był też czas na świętowanie. Jak się zrobiło ciepło i zielono, to my wiedzieli, że przyszedł pierwszy dzień lata. Dzieci bosko po łąkach biegały, a baby zioła na tyj zbierały.

Starzik: A w noc świętojańską, z 23 na 24 czerwca, to cała wieś się zbierała na sobótki.

Majka (zaciekawiona): Sobótki? A co to takiego?

Starka: Rozpalaliśmy wielki ogień, skakało się przez niego, żeby choroby precz poszły. Dziewczyny wily wianki z kwiatów i ziół (tj. rumianek, mięta, macierzanka) i rzucały je do wody. Jak wianek popłynął daleko, to znaczyło, że dziewczynie się szczęście w miłości przytrafi.

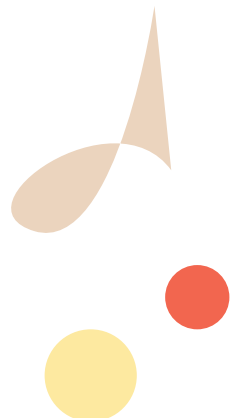
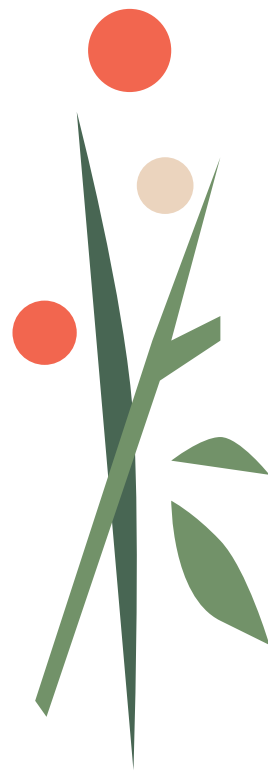


Majka: A co było po sobótkach?

Starzik: Przychodził dla rolników czas zbioru zbóż - żniwa. Wszyscy szli w pole: chłopcy kosili, baby wiązały snopki, dzieci zbierały kłosa. Z nich był chleb, Majko. Ale zanim chleb pojawił się na stole, to się trzeba było napracować. Najpierw siać, potem żąć, młócić, zanieść do młyna, zmieścić, a dopiero potem piec.

Majka (zamyślona): To ten chleb, co jem, to nie tak hop-siup?

Starzik: O nie! Każdy bochenek to dar. Dlatego starka przed krojeniem zawsze znak krzyża na chlebie robiła.



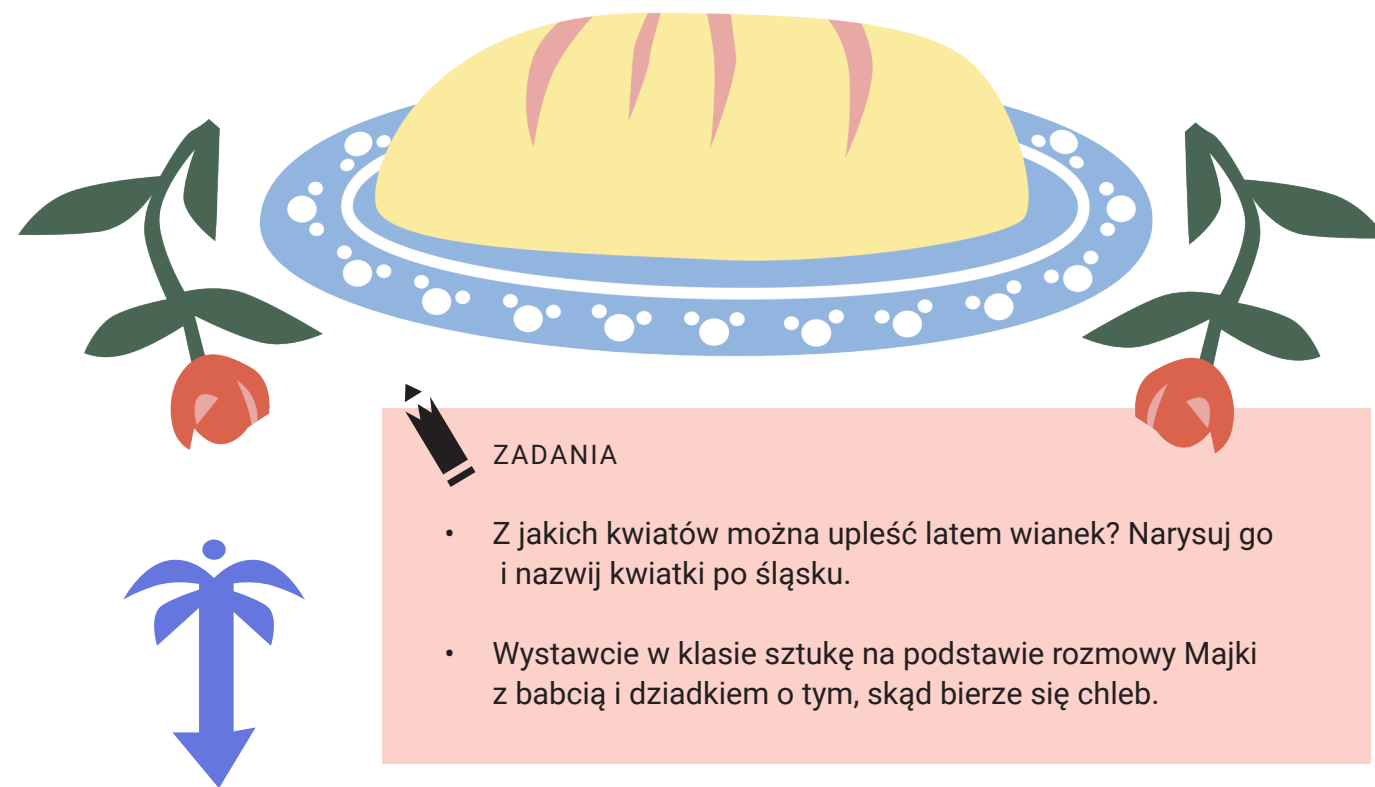
Starka: A jak już wszystko było zebrane i wymłócone, odprawiano uroczysty obrzęd – dożynki, zwane żniwnym. Plotło się wieniec, m.in. z kłosów i ziół, w kształcie korony i w orszaku niosło do kościoła, a potem była zabawa – z muzyką, śpiewami i kołoczem.

Majka: I chleb był na stole?

Starka: Tak. Choć kiedyś chleba na przednówku często brakowało. Dawne pokolenia traktowały chleb jak świętość, nie zmarnowały nawet kromki. I każdy kawałek się szanowało. Bo moja starka zawsze mówiła: „Kto chleb marnuje, ten głód poczuje”.

Majka (z błyskiem w oku): To ja też nie będę marnować! I chcę upiec taki chleb!

Starzik (z dumą): My cię nauczymy. Od ziarenka aż po chrupiącą skórkę.



ZADANIA

- Z jakich kwiatów można upleść latem wianek? Narysuj go i nazwij kwiatki po śląsku.
- Wystawcie w klasie sztukę na podstawie rozmowy Majki z babcią i dziadkiem o tym, skąd bierze się chleb.

A to ciekawe!

Sierpień to miesiąc organizowania „pon-ci”, tj. pielgrzymek do miejsc świętych.
15 sierpnia, w święto Wniebowzięcia NMP, święci się w kościołach kwiaty i zioła, dlatego nazywa się ten dzień dniem Matki Boskiej Zielnej.



Słowa ze ślōnskiej godki:

pōńc – pielgrzymka
przednówek – czas przed nowymi zbiorami
reż – żyto
bez lato – latem



Śląska mowa – językiem serca | Ślōnsko godka – jynzykym ôd serca

ZASTANÓW SIĘ

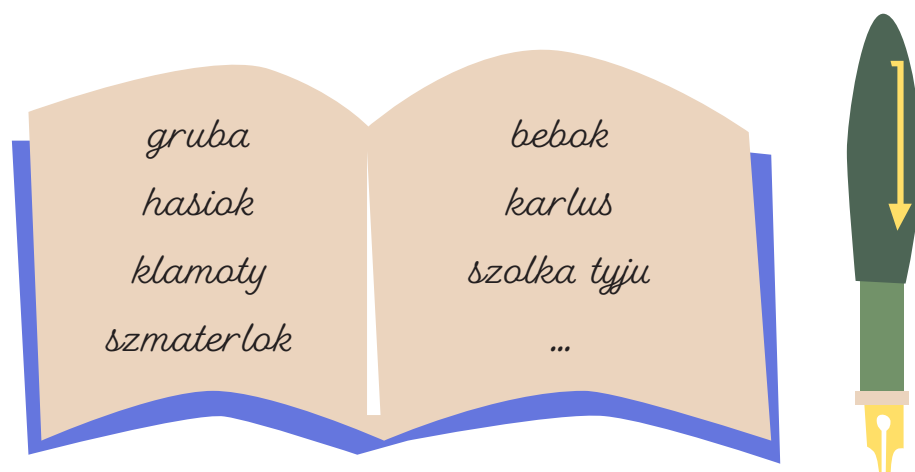
Dlaczego fajnie godać po śląsku.

Opowieść o godce

Majka lubiła słuchać, jak starka i starzik godajom po śląsku. Ich rozmowy były jak bajka – pełne dziwnych, pięknych i zabawnych słów.

– Majko, pamiyntej – mówiła starka, gdy smażyła szpyrka. – Godka to je nasze serce. Jak przestaniemy godać, to jakbyśmy zapomnieli, kim jesteśmy.

I Majka postanowiła: będzie zbierać najpiękniejsze słowa z godki, żeby nigdy nie zginęły.



Każde słowo zapisywała w swoim małym kolorowym notesiku. Wędrowała od domu do domu, zaglądała do familoków, pytała sąsiadów i starsze osoby:

– A znocie jakieś fajne słowo po ślōnsku?

Czasem ktoś się śmiał, czasem się wzruszał, ale wszyscy chętnie pomagali. Jedna pani nawet nauczyła ją, jak powiedzieć „pocałunek” po śląsku – kusik!

Pewnego dnia Majka spotkała starzika z długą siwą brodą. Był do kogoś tak bardzo podobny!

– Dziółszko, tyś chyba strażniczka godki! – powiedział z uśmiechem.

I tak właśnie się poczuła – jak strażniczka serca Śląska. Od tamtej pory nosiła swój notesik zawsze przy sobie, żeby każde nowe słowo, które poznała, zapisać, zapamiętać i... przekazać dalej. Bo jak powiedziała starka:

– Godka to je nasz skarb!

A Majka dobrze wiedziała, że każdego skarbu trzeba dobrze pilnować.



Ônaczyni

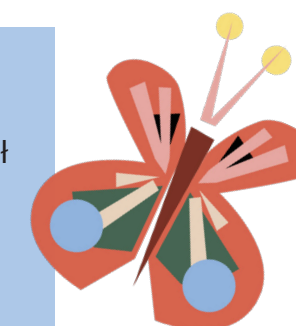
Downij, jak Starka a Starzik żyli,
Ôni do siebie sztyjc „ônaczyli”.
Jo mały bajtel nic niy rozumioł,
Bo jo ônaczyć jeszcze niy umioł.
Choć jo se na to fest pozōr dowoł,
To jo zrozumioł co drugie słowo.
Teraz zech dorōs, umia ônaczyć,
A chca Wōm yno to wytłōmaczyć:
Niyważne, co by to miało znaczyć,
Roz za czas trza se tyż poônaczyć.

Stanisław Neblik, Do rymu po naszymu
abo ślōnski miszmasz, 2016



ZADANIA

- Stwórz własny słowniczek ślōnskiej godki, który będzie zawierał przynajmniej 30 słów uporządkowanych alfabetycznie.
- Nagraj opowieść starki lub starzika, którzy godają, i spróbuj ten tekst zapisać tak, jak słyszysz.



A to ciekawe!

Godka śląska to język, którym mówi wielu ludzi na Śląsku. Godka pokazuje, skąd pochodzimy. W godce są słowa polskie, niemieckie i czeskie – bo Śląsk to miejsce, w którym spotyka się wiele kultur.



Słowa ze ślōnskiej godki:

bajtel – dziecko
gryfny – ładny
dycko – zawsze
wachować – pilnować
pozōr – uwaga



Rybnik

wydawca: Miasto Rybnik

autorzy: Maria Stachowicz-Polak, Małgorzata Małek, Mariola Reclik

redakcja: Aleksandra Klich-Siewiorek

korekta: Alojzy Zimończyk

projekt graficzny i ilustracje: Bogna Brewczyk

drukarnia:

Rybnik 2026

wydanie pierwsze

podziękowanie za udostępnienie zdjęć:

Muzeum im. o. Emila Drobrego w Rybniku

Juliusz Haase – archiwum rodzinne

Władysław i Eufrozyna Weberowie – archiwum prywatne: G. Chraś

Adolf Ryszka – archiwum prywatne: Jasna Strzałkowska-Ryszka

Antoni Woryna – zdjęcie Leon Majsiuk

Publikacja powstała w ramach projektu „Rybnik - w kierunku zielonej przyszłości”, współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021-2027 (Fundusz na rzecz Sprawiedliwej Transformacji), dla Priorytetu: FESL.10.24-Fundusze Europejskie na transformację, dla Działania: FESL.10.24 Włączenie społeczne - wzmocnienie procesu sprawiedliwej transformacji.



Fundusze Europejskie
dla Śląskiego

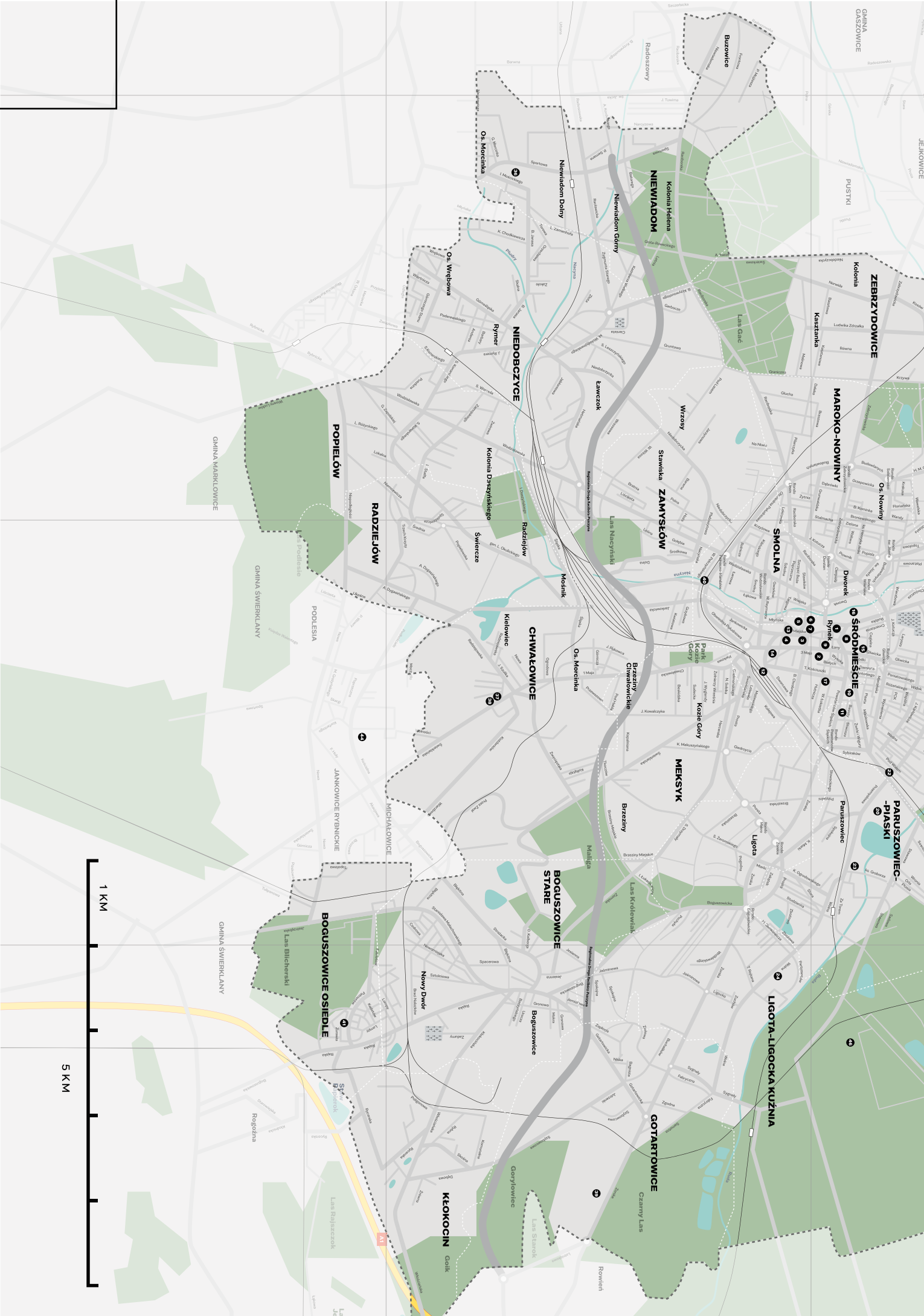


Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Województwo
Śląskie





Rajza z Majką – to książka dla dzieci do edukacji regionalnej, przygotowana z wielką dbałością przez nauczycielki rybnickich szkół. Na co dzień z wielką pasją i kompetentnie uczą, czym jest Rybnik, jego historia, kultura, przyroda i tożsamość Górnego Śląska.

Autorką koncepcji książki i większości rozdziałów jest Maria Stachowicz-Polak, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 19 w Rybniku Kłokocinie, koordynatorka Centrum Edukacji Regionalnej w Rybniku, regionalistka, która od kilkunastu lat nadzoruje edukację regionalną w 34 rybnickich szkołach podstawowych.

Książkę zilustrowała Bogna Brewczyk, Rybniczanka, która mieszka w Krakowie – ilustratorka i projektantka graficzna. Chętnie angażuje się we współpracę z instytucjami, które robią inspirujące, ciekawe rzeczy i chcą wnieść do świata coś wartościowego.

Rybnik łączy bogatą historię z piękną przyrodą, tradycję z nowoczesnością, codzienność z marzeniami.

Chciałbym, aby ta książka stała się dla Was, uczniów rybnickich szkół, przewodnikiem po zakątkach miasta. Spacerując jego ulicami, odnajdziecie ślady dawnych czasów – zabytkowe budynki, kościoły, rynek, który od wieków był sercem lokalnej społeczności. Warto zatrzymać się nad Zalewem Rybnickim, wsłuchać się w śpiew ptaków w naszych parkach i lasach, poczuć, jak blisko natury żyjemy. Przyroda jest naszym skarbem – dbajmy o nią i uczmy się ją rozumieć.

Nie można zrozumieć Rybnika bez poznania dziejów całego Górnego Śląska – regionu o silnym charakterze, bogatej kulturze i tradycjach przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

**Zachęcam Was, byście czytali tę książkę z ciekawością, zadawali pytania i wyruszali w teren – z rodziną, nauczycielami, przyjaciółmi.
Odkrywajcie Rybnik po swojemu.**

Piotr Kuczera, prezydent Rybnika
(ze wstępu)

